



MOJA GAZETA
POLSKI KAPITAŁ

Żyją ze sobą
już ponad
50 lat

str. 9

Miliony dla
organizacji
i klubów

str. 11



str. 10

Kawałek
autostrady
za trzy
lata

str. 2



str. 4-7

Wizytówka Światowego
Geoparku UNESCO

str. 8

REKLAMA



ROLBUD

Skład drzewno-budowlany

Płyty meblowe,
blaty robocze
z kolekcji Trends 18/19
firmy Kronospan

Żary, ul. Okrzei 9 | tel. 68 374 24 46
www.rolbud-zary.pl



Widzimy, kto po prostu przejada te pieniądze i niewiele z tego wynika.

Olaf Napiórkowski
wiceburmistrz miasta Żary

PIĄTEK	SO	ND	PN	WT	ŚR	CZ
11°						
11° ☾3°	11° ☾4°	9° ☾6°	11° ☾6°	10° ☾7°	11° ☾7°	

Umowa podpisana. Za trzy lata będzie kawałek autostrady

POWIAT ŻARSKI
Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad obwieściła, że podpisała umowę z wyłonionym w drugim przetargu wykonawcą pierwszego fragmentu południowej strony drogi krajowej nr 18, by tym samym stała się ona w końcu autostradą.

Od przejścia granicznego w Olszynie, przez ponad 71 kilometrów w kierunku Wrocławia, poniemiecka „autostrada” woła o pomstę do nieba, skutecznie testując przy okazji zawieszania pojazdów, których kierowcy zdecydowali się wybrać taką właśnie trasę.

Jezdnię północną na tym odcinku oddano do użytku 13 lat temu. I w końcu, w przeciągu trzech następnych lat, powstanie odcinek o długości niespełna 22 kilometrów. Za ponad 254 miliony złotych prace wykona konsorcjum, którego liderem jest Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów Kobylarnia S.A., wraz

z partnerem - firmą Mirbud S.A.

Obecnie trwa przetarg na pierwszych prawie 12. kilometrów od granicy, natomiast na pozostały odcinek, podzielony na dwie części, przetarg ma być ogłoszony w drugiej połowie 2020 roku.

Kilkanaście lat oczekiwania i być może w końcu będzie można w cywilizowany sposób pojechać w kierunku Wrocławia. Tymczasem kilkunastoletnia jezdnia północna w pewnych miejscach już wymaga remontu. Póki co, ustawiono tam ograniczenia prędkości.

Andrzej Buczyński



fol. GDDiA



Trwa policyjna akcja informacyjno-edukacyjna pn. „Nie zabijaj - Jedź bezpiecznie!”, której celem jest przypominanie i uświadamianie kierującym, że nieprzestrzeganie przepisów, w tym przekraczanie dozwolonych prędkości, jazda po spożyciu alkoholu lub środków działających podobnie do alkoholu, to czynniki mające wpływ na liczbę wypadków drogowych oraz ich skutki.

Policja apeluje o włączenie się w akcję „Nie Zabijaj – Jedź bezpiecznie!” poprzez świadome i odpowiedzialne zachowanie oraz dbanie o bezpieczeństwo swoje i in-

nych. Brawura i bezmyślność na drodze często kończą się dramatem - zarówno dla poszkodowanego, jak i sprawcy zdarzenia oraz ich rodzin.

Jedź bezpiecznie! - przestrzegaj przepisów, dostosuj prędkość do warunków panujących na drodze, bądź uprzejmy i cierpliwy, zwracaj uwagę na innych uczestników ruchu drogowego, a podróż dla Ciebie i pasażerów będzie o wiele bardziej przyjemna i bezpieczna. Twoja kultura osobista tworzy kulturę jazdy i bezpieczeństwa na drodze!

Przypominamy też kierowcom, że obecna pora roku potęguje zagrożenie bezpieczeństwa pieszych w ruchu drogowym. Zgodnie z przepisami, kierujący pojazdem, zbliżając się do przejścia dla pieszych, zobowiązany jest do zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu.

Pamiętaj o obserwacji drogi i jej otoczenia, pozwoli to uniknąć wielu niebezpiecznych sytuacji. **źródło: KGP**

REKLAMA

Zareklamuj się

u nas

w największym bezpłatnym tygodniku w regionie

TWOJA REKLAMA

dotrze do tysięcy potencjalnych klientów

tel. 602 589 895

tel. 519 077 782

Do końca grudnia wszystkie zabawki -10%



167,40 zł
~~186~~ zł

Land Rover z przyczepą i koniem



193,50 zł
~~215~~ zł

Ambulans MP Sprinter



175,50 zł
~~195~~ zł

Walec CAT z lemieszem



72 zł
~~83~~ zł

Zestaw wkrętek 9 szt. NeoTools



186 zł
~~250~~ zł

Klucze nasadowe 1/2", 1/4" zestaw 73 szt. NeoTools



96 zł
~~104~~ zł

Zestaw narzędzi 3 szt. NeoTools



86 zł
~~92~~ zł

Zestaw narzędzi 2 szt. NeoTools



94 zł
~~115~~ zł

Profesjonalna latarka akumulatorowa 10W Tiross



49,90 zł
~~60~~ zł

Komplet bitów udarowych DeWALT



66 zł
~~73,80~~ zł

Zestaw grotów udarowych 1/4" 32 szt. Irwin



60 zł
~~75~~ zł

Zestaw wiertel 15 szt. 1.5-10.0 HSS Irwin



133 zł
~~148~~ zł

Szlifierka kątowna 125mm 600W Tryton + tarcza diamentowa



55,90 zł
~~69~~ zł

Latarka czołowa Tiross



231 zł
~~277~~ zł

Młotowiertarka 620W 24mm Modeco



Rolmasz

ŚRUBY I NARZĘDZIA

ŻARY, ul. Okrzei 9
tel. 68 363 10 21
www.rolmasz-zary.pl

Śmieci. Prawda i mity

Dlaczego to tyle kosztuje? Gdzie jest ekonomia, a gdzie granice absurdu? Dlaczego jedna foliówka z marketu nie zbawi świata? O chorym systemie gospodarki odpadami, w rozmowie z Andrzejem Buczyńskim, opowiada prezes Zakładu Zagospodarowania Odpadów w Marszowie Jacek Połomka.

Zakład Zagospodarowania Odpadów w Marszowie zaproponował gminom wyższe stawki za ich odbiór. Dużo wyższe.

- To były propozycje dotyczące tak naprawdę dwóch grup odpadów. Ale wzrosty cen w tej chwili, związane z opłatami dla mieszkańców, wynikają z wielu różnych względów. Pierwsza sprawa jest taka, że przez lata gminy miały niedoszacowane koszty gospodarki odpadami. Nim dojdziemy do tego, co się wydarzyło przede wszystkim w ostatnim roku i co ma wpływ na gwałtowny wzrost cen, to trzeba powiedzieć też o tym, że my, jako branża gospodarki odpadami, w ostatnich 2-3 latach mówiliśmy głośno, że już wtedy stawki powinny być na poziomie 15-20 złotych. A jak to było, nie tylko w naszych okolicznych gminach, ale w skali całego kraju? Stawki te były po prostu zanizowane, na poziomie 10-12 złotych. Duże podwyżki spowodowane są tym, że gminy muszą w końcu dostosować się do realnych stawek, które tak naprawdę nigdy realnymi nie były. Jako przykład często daję miasto Łódź, gdzie jeszcze w 2018 roku stawka na jednego mieszkańca wynosiła bodajże 7 złotych. Nagle zrobił się wielki szum, bo trzeba było zrobić podwyżki rzędu 100-150 procent. W procentach wygląda to drastycznie, ale w wartościach bezwzględnych to raptem różnica pomiędzy 7 a 14 złotych. Nastąpiło pewne urealnienie tego, co wcześniej było nierealne.

To jeden powód do podwyżek, aby opłaty pobierane od mieszkańców pokryły koszty systemu zagospodarowania odpadów. Co się zatem wydarzyło, że opłaty znów będą rosły?

- Przez ostatni rok wydarzyło się sporo. Ustawodawca wprowadził wiele przepisów, które spowodowały wzrost kosztów gospodarki odpadami. Wymyślono nowe zabezpieczenia przeciwpożarowe, więc musieliśmy robić nowe operaty przeciwpożarowe. Ustawodawca wymyślił systemy nadzoru wizyjnego z przekazem na żywo do wojewódzkich inspektoratów ochrony środowiska. Kwestia zabezpieczenia roszczeń i tak dalej. Wiele przepisów, których konsekwencją jest wzrost kosztów naszej działalności. Ale tu jeszcze można powiedzieć, że są to koszty



fot. Andrzej Buczyński

stosunkowo niewielkie do tych, które ponosimy.

Co generuje większe koszty?

- Opłaty środowiskowe. Nie wszystkie odpady można przetworzyć. Jest to pewien mit. Jeśli ktoś tylko ogląda telewizję, to myśli pewnie, że sortowanie odpadów jest antidotum na wszelkie zło. Jak już posortujemy odpady, to nic nie zostaje, a to, co posortowane, jest tak cennym źródłem surowca, że sprzedając to, nie mamy po prostu co z kasą robić. To niestety kolejny mit. Tak naprawdę, sortowanie odpadów nie załatwia tematu gospodarki odpadami. Sortowanie powoduje, że każdy zakład, taki jak nasz, ma więcej do przetworzenia. Im więcej odpadów różnymi strumieniami do nas trafia, tym więcej potrzebujemy czasu i energii, aby poszczególne frakcje posortować.

Posortować raz jeszcze coś, co mieszkańcy już posortowali w kolorowych pojemnikach?

- Recykling materiałowy, o którym tu mówimy i założenie, że wszystko powinno być poddane recyklingowi... Fajnie by było, gdyby tak było. Ale niestety. Jeśli dla przykładu weźmiemy opakowania z tworzyw sztucznych, które mamy w gospodarstwach domowych, to większość z nich zupełnie nie nadaje się do recyklingu. Przez ostatnie lata wszystko poszło w tym kierunku, że opakowania są wielomateriałowe. My, kupujący, nawet tego nie widzimy, bo co nam się wydaje, że jest plastikowe, jest wprawdzie tworzywem sztucznym, ale łączonym z kilkoma innymi materiałami, które są nie do roz-

ustawodawca przerzucił na gminy poziom recyklingu. Tu jest wszystko postawione na głowie. Co ma gmina do opakowania, które wypuścił na rynek jakiś tam producent kietbasy czy sera? Kompletnie nic. W normalnych krajach unijnych jest tak, że to producent jest odpowiedzialny za swoje opakowania. W systemach europejskich zbiórka opakowań, czy to w żółtym worku, w worku z makulaturą, czy opakowań szklanych, jest zupełnie wyjęta spod jurysdykcji gmin. To nie gmina jest odpowiedzialna za zbiórkę tego rodzaju odpadów.

Jak to funkcjonuje w krajach - jak pan je nazwał - normalnych?

- Taka zbiórka działa zupełnie obok systemu gminnego. Mieszkaniec wpłaca do gminy tylko pieniądze za odbiór odpadów reszkowych i bioodpadów. Za odbiór odpadów opakowaniowych płacą ich producenci. Oczywiście nie jest tak, że producent kupuje śmieciarkę i jeździ po kraju zbierając swoje opakowania. Funkcjonuje coś takiego, jak organizacje odzysku, które w imieniu producenta zbierają te odpady i poddają recyklingowi. W praktyce wygląda to tak - organizacja mówi producentowi, że za tonę jego opakowań, które trudno poddać recyklingowi, musi zapłacić - dajmy na to - 800 euro. Ale jak zrobi opakowanie prostsze pod względem ponownego przetworzenia, zapłaci 400, 200 i tak dalej. Zaczyna działać ekonomia. Jeśli na rynek wypuszcza się opakowanie, które można jedynie spalić, producent ponosi wyższe koszty. Organizacja odzysku podpisuje umowy z firmami, które to zbierają, posortują oraz poddadzą recyklingowi. I taka organizacja, w imieniu producenta, jest odpowiedzialna zgodnie z unijnymi przepisami, za zagospodarowanie odpadów. Nie gmina, tak jak u nas. W Polsce system jest chory.

Ale czy my nie jesteśmy w Unii? To nas nie dotyczy?

- Jesteśmy i to nas dotyczy. Tylko, że my potrafimy dużo mówić. Ministerstwo na temat rozszerzonej odpowiedzialności producentów mówi. Taka nowomowa. Myślimy, dyskutujemy, przedstawiliśmy propozycje i to trwa, już nie chcę mówić ile czasu. To było za rządów poprzednich, obecnych, a jesteśmy ciągle w tym samym miejscu, a właściwie w jeszcze gorszym miejscu. Dlaczego? Wracając do tego, że teraz to wszystko więcej kosztuje. W ciągu kilku lat sytuacja zmieniła się na tyle, że drastycznie wzrosły koszty zagospodarowania pozostałości odpadów, które są w takich zakładach, jak u nas. Proszę sobie wyobrazić, że jeszcze dwa lata temu odpady - my to nazywamy - palne, można było legalnie składować na wysypiskach. Trzeba było za to odprowadzić stosunkowo niską opłatę za gospodarcze korzystanie ze środowiska do urzędu marszałkowskiego. Ale ustawodawca powiedział, że takich odpadów już nie można składować. No dobrze, ale czy to my, czy gminy, czy mieszkańcy są winni

dzielenia. Prosty przykładem są opakowania na wędliny, czy sery krojone. Spód i góra to często nawet nie dwa, ale i pięć różnych połączonych tworzyw sztucznych. I nie ma w tej chwili metody przetworzenia tego tak, jak typowej butelki PET po napojach. Takie butelki są z tworzywa jednorodnego, który można ponownie wykorzystać. Wiele się dziś mówi o ekoprojektowaniu, o tym, że producent powinien myśleć o ekologii, powinien wymyślać opakowania łatwe do recyklingu. I tu mamy kolejny mit, czyli dużo mówimy o ochronie środowiska, o tym co powinniśmy robić, a producentowi tak naprawdę zależy na tym, żeby opakowanie było ładne, przyciągało wzrok, było tanie i żeby to, co zapakował, mogło tam być ze sto lat. Ostatnią kwestią jest, czy to się potem przetworzy, czy nie. Mam takie wrażenie, że wielkie koncerty więcej pieniędzy wydają na kampanie medialne, gdzie udowadniają, jakie są fajne i ekologiczne, ale póki ich odpowiednimi przepisami nie zmusimy, aby rzeczywiście zaczęli myśleć o środowisku, to sami tego nie będą robić.

Wielokrotnie już słyhać było o tym, że producenci różnych opakowań powinni ponosić koszty związane z ich utylizacją, czy ponownym wykorzystaniem. Ale nie ponoszą. To z pewnością ma wpływ na wysokość opłat za śmieci, jakie teraz płacimy wszyscy.

- To tak zwana rozszerzona odpowiedzialność producenta. Powinniśmy mieć świadomość, że Polska jest jednym z nielicznych krajów w Unii Europejskiej, gdzie

temu, że ktoś wprowadza na rynek opakowania, których nie da się poddać recyklingowi? Teraz wszyscy jesteśmy karani za to, za co nie jesteśmy odpowiedzialni.

Jeśli nie można czegoś składować, to co z tym zrobić i dlaczego będzie to dużo kosztowało?

- Wróć jeszcze raz do butelki PET. To materiał w stu procentach do ponownego zagospodarowania. Może się za tym nie zabijają, ale są recykerzy, którzy to biorą. Mogą zrobić z tego regranulaty, które trafiają do produkcji nowych butelek, albo jakąś włókninę, albo polary. Natomiast ta cała pozostałość opakowań, która nie może być przetworzona materiałowo, nie może być już składowana, musi trafić tylko i wyłącznie do spalania. Niestety, w Polsce jest tak, że termiczne przekształcanie odpadów - nie nazywamy tego spalaniem, bo to się źle kojarzy z wrzuceniem śmieci do pieca - nie działa dobrze. Termiczne przekształcanie odpadów polega na tym, że z energii która jest w odpadach wytwarza się prąd i ciepło przy praktycznie zerowej emisji. Generalnie ludzie tego nie rozumieją i sądzą, że spalarnie są bardzo złe. Nie chcę tu mówić o polityce, ale brak tej świadomości, to zaniedbania wielu kolejnych rządów. Wybudowano sześć spalarni w Polsce, które są w stanie zagospodarować około miliona ton odpadów palnych. Drugą gałęzią przemysłu, gdzie możemy zutilizować takie odpady, są cementownie. Niestety jest tak, że tych cementowni w Polsce jest kilkanaście i mogą one wykorzystać w procesach produkcyjnych około 1,3 miliona ton odpadów. Szacujemy, że odpadów palnych w Polsce jest około 5 milionów ton. Z rachunku wynika, że teraz w kraju mamy problem z około 3. milionami ton odpadów palnych rocznie.

Wychodzi na to, że posiadanie spalarni to dziś złoty interes.

- Czysta ekonomia. Prawo popytu i podaży. Wytwarzamy tak zwane paliwo alternatywne - polega to na zmieleniu, wysuszeniu i odpowiednim frakcjonowaniu odpadów, których nie można było poddać recyklingowi. Ten proces oczywiście sporo kosztuje. Trzeba zdać sobie sprawę, że jeszcze dwa lata temu otrzymywaliśmy za to od cementowni około 20 złotych za tonę. W tej chwili sytuacja jest taka, że to my musimy dopłacić - od 150 do 250 złotych w zależności od cementowni. I końca nie widać, bo jeśli czegoś jest za dużo, a wszyscy chcą się tego pozbyć w sposób cywilizowany, to trudno się dziwić, że ceny rosną.

I trudno się dziwić, że cementownie zwietryły w tym sposób na dodatkowy zarobek.

- Nie prowadzą działalności charytatywnej, to spółki stworzone do zarabiania pieniędzy. Przy obecnych przepisach warunki mają bardzo dobre i mogą dyktować coraz wyższe ceny. I nie mamy się co na nich obrażać. Jednak już nie nam płacą za odpady, tylko my musimy płacić im. Przez to też mieszkańcy muszą płacić więcej za śmieci. Gdyby wprowadzono w końcu w Polsce wprowadzono rozszerzoną odpowiedzialność producenta, to wszystko co przekazujemy do spalarni nie byłoby finansowane z pieniędzy mieszkańców.

Konsekwencja byłaby taka, że producenci podnieśliby ceny swoich produktów. Pytanie, o ile?

- Nic nie jest za darmo. Producent opakowania przerzuciłby to na cenę towaru w sklepie. Ktoś robił wyliczenia, że w przypadku butelki PET byłoby to od 5 do 8 groszy w zależności od wielkości butelki. Klient mógłby nawet nie zauważyć, że za napój płaci już nie 3,40 zł, ale 3,45 zł. A dziś jak ktoś płacił 15 złotych za śmieci, a ma zapłacić 30 złotych, to widzi dużą różnicę. Dlatego teraz jest to zamieszanie praktycznie w całym kraju. Czy to się skończy? My nie wiemy, gdzie jest granica tego absurdu. Nie mamy żadnej nici porozumienia ze szczeblem ministerialnym. Mówię o naszej branży, która jest zrzeszona w kilku wiodących organizacjach w Polsce. Mówimy jednym głosem. Wysłałyśmy do ministerstwa praktyczne propozycje rozwiązań - zrobmy tak, a to zrobmy tak, zrobmy jakieś okresy przejściowe i tak dalej. Nie ma odzewu. Ministerstwo mówi, że jest dobrze, jest cudownie. Kraj mlekiem i miodem płynący. Ciągłe nam mówią - sortujcie odpady, posortujcie odpady... Sortowanie odpadów tak naprawdę niewiele daje.

A w przyszłym roku już wszyscy będą musieli sortować odpady w gospodarstwach domowych.

- Ciężko cokolwiek powiedzieć o przyszłym roku. Znowelizowane prawo weszło w życie 6 września i gminy mają rok na dostosowanie się do nowych wymogów. Ministerstwo myślało, że te zmiany spowodują obniżenie stawek. Nie tylko w tej dziedzinie, co widać wyraźnie szczególnie w ostatnich kilku miesiącach, rząd stara się zrzucić całą odpowiedzialność na gminy i na zakłady przetwarzające odpady. Przekaz medialny był taki, że oni napisali tak cudowne prawo, że wszystko w nim jest rozwiązane, wystarczy się do niego stosować. Tylko nieudolne gminy sobie z tym nie radzą, oraz my - monopolisci i złodzieje przetwarzają

odpady. Podejrzewano nas o zniżkę cenową. Zafundowano nam kontrolę Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów we wszystkich instalacjach. W ponad dwudziestu instalacjach była Najwyższa Izba Kontroli doszukując się bandytów, oszustów i złodziei. Ale nic z tego nie wyszło. Doprowadzono jednak do tego co jest, a dziś jest sytuacja taka, że następuje wzrost cen. Na naszym terenie jest to i tak jeden z najniższych w skali kraju. Jeszcze kilka lat temu na Marszów pluto, jako na najdroższą instalację w województwie, a w tej chwili jesteśmy jedną z tańszych instalacji nie tylko w województwie, ale i w kraju. Staramy się tak gospodarować tymi odpadami, aby wzrosty cen były dla mieszkańców jednak jak najniższe.

Wiadomo, co jeszcze może podrożeć?

- Są tak zwane opłaty za gospodarcze korzystanie ze środowiska. Część odpadów po przetworzeniu jest składowanych na wysypisku. W tym roku za tonę takich odpadów opłata marszałkowska wynosiła 170 złotych. W przyszłym roku będzie to 270 złotych. Czyli równo sto złotych więcej za każdą tonę.

Wszyscy będziemy musieli segregować i wszyscy będziemy za to jeszcze więcej płacić. Gdzie dojdziemy idąc dalej taką drogą?

- Pojawiły się pewne jaskółki w prawodawstwie unijnym, które będą mniej restrykcyjne co do tego, że trzeba sortować na pięć czy sześć różnych frakcji, że pojemniczki mają być w takich lub innych kolorach. Będą nas rozliczać po efekcie końcowym. Nie da się zbudować jednego systemu w 28. krajach. Nawet patrząc na Niemcy - tam też nie działa jeden system zbiórki i zagospodarowania odpadów. W różnych landach systemy mogą być różne.

Jeśli nie ma systemu idealnego, to trzeba czerpać wzorce z tych

najlepiej działających.

- Często patrzymy na Norwegię, gdzie gospodarka odpadami jest na bardzo wysokim poziomie. Norwegowie wychodzą z założenia, że jeżeli odpady można spalić, zamiast udawać, że będzie się je w jakikolwiek sposób zagospodarowywać, to trzeba tak zrobić i wykorzystać z nich energię. A tu się mówi na przykład o inwestowaniu dziesiątek milionów złotych w chemiczne przetwarzanie odpadów, żeby zrobić z nich jakiś olej... to są bzdury. Norwegowie mają taki system zbiórki, że odpady zmieszane zbierają razem z odpadami bio. Stwierdzili, że dziś system na takich instalacjach jak u nas w Marszowie, pozwala na to, aby bez problemu wyciągnąć z odpadów zmieszanych bioodpady zapakowane w osobne worki. Nie ma żadnego problemu. Nie idą w tym kierunku, aby pod każdym domem stało po pięćdziesiąt różnokolorowych pojemników. Jeśli będzie dziesięć pojemników, to musi do nich przyjechać dziesięć samochodów. Każdy z nich spali ileś litrów paliwa i wyemituje do powietrza spaliny. W każdym będzie kierowca, którego trzeba opłacić, a to wszystko generuje koszty i negatywnie wpływa na środowisko. A przecież Norwegia jest krajem bardzo bogatym i mogliby sobie na to pozwolić. Norwegowie jednak myślą pragmatycznie i patrzą na efekt. Jeśli zakład zagospodarowania odpadów poradzi sobie z selekcją, to wymyślanie kolejnego kolorowego pojemnika na odpady naprawdę nikomu do szczęścia nie jest potrzebne.

Mogą więc nas czekać kolejne zmiany w systemie zbiórki odpadów, ale trzeba mieć nadzieję, że będą one ten system upraszczać, mając na względzie jego efektywność. Tak czy inaczej, koszty zawsze jakieś będą.

- Nie jesteśmy już tak ubogim społeczeństwem, jak przed laty. Ten mit biednego Polaka odchodzi już do lamusa. Jedyna dziedzina, gdzie płaciliśmy nieporówny-



Zawartość pierwszego z brzegu żółtego worka. Po prawej stronie znajdują się opakowania nadające się do wykorzystania. Te po lewej - tylko do spalania fot. Andrzej Buczyński

walnie niskie pieniądze w stosunku do Unii Europejskiej, to była gospodarka odpadami. Nawet jak porównamy, że w Polsce ktoś zarabia 800 euro, a w Niemczech 2000 euro, to koszty prądu są bardzo podobne, paliwa i wody porównywalne. Natomiast jeśli się porównywało opłaty za śmieci, to w Niemczech były 6 do 8 razy wyższe, niż u nas. Ten „szok” musimy po prostu przeżyć. Dziś jeśli mamy zapłacić 30 złotych za odbiór odpadów, to jest to po prostu normalność.

Z jednej strony mamy urealnienie kosztów zagospodarowania odpadów, ale z drugiej - bogatsze społeczeństwo tych odpadów wytwarzać będzie coraz więcej. Tego chyba nie da się uniknąć.

- Cały świat, w tym oczywiście Europa, ma problem z odpadami tworzyw sztucznych. Żyjemy w pewnej schizofrenii i udajemy, że jesteśmy Europą cywilizowaną, jesteśmy tacy fajni, ale to trzeba sobie jasno powiedzieć - nie jesteśmy fajni. Wiele rzeczy, które robimy w Unii Europejskiej, nie mają niczego wspólnego z ochroną środowiska. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że do 2016 roku większość tworzyw sztucznych, których nie można było przetworzyć w Europie, płynęła statkami do Chin. To był też bardzo chory przepis - wystanie odpadów za granicę było traktowane, jak poddanie ich recyklingowi. Wyptywał kontenerowiec śmieci do Chin czy Tajlandii, a potem to spływało rzekami do oceanu i dziś wszyscy się przejmują nagle, że wyspa z tworzyw sztucznych pływa po świecie. Ale nie wytworzyli jej sami Chińczycy, ale dotożyli się do tego Kanadyjczycy, Amerykanie, Europejczycy i tak dalej. Podobnie jest ze sprzętem elektronicznym. Tak niby wszystko dobrze sortujemy, ale telefony komórkowe i układy scalone dzieci wypalają w Afryce, bo jest tam taniej i lepiej jak już do Europy wróci ten półsurowiec, z którym sobie lepiej poradzimy. Po co mamy sobie tutaj zatruwać środowisko?

Dziś słyszymy, że od czasu do czasu udaremniające są próby nielegalnego wwożenia odpadów do Polski.

- Dziś gros odpadów z tej bogatszej części Unii Europejskiej jedzie do nas. Jesteśmy śmietniskiem Europy. Ilość samochodów wjeżdżająca nielegalnie do Polski z odpadami, które nie są przetwarzane w innych krajach Unii, jest nie do oszacowania. Nikt nie wie, jaka to jest skala. Wyjazd samochodu z niemieckiej firmy do Polski wiąże się z tym, że Niemcy odfajkują recykling. To jedzie do dziury w ziemi, do magazynu. Nikt tego nie przetworzy. Jeżeli jest coś łatwego do recyklingu i można na tym zarobić, to Niemcy nie są w ciemni bici i na tym zarabiają. Natomiast resztę wysyłają tam, gdzie się da. Rozszerzona odpowiedzialność producentów tam funkcjonuje i oni mają w systemie tyle pieniędzy, że mogą sobie znaleźć tu jednego czy drugiego Polaka, któremu zapłacą, żeby zagospodarował odpady, a to często odbywa się w sposób nielegalny. Chętnych na szybki zarobek za zwalenie śmieci w jakiejś szopie po pegeerze nigdy nie zabraknie.

Takie działania nie są przecież żadnym rozwiązaniem problemu z odpadami, a co najwyżej odsunięciem go o kilkadziesiąt kilometrów dalej, bo za granicę. W skali globalnej nie ma to przecież żadnego sensu.

- Coraz bardziej widzimy to, co się dzieje z klimatem. Widzimy odpady, które kursują po całym świecie. W pewnym momencie trzeba będzie to zakończyć. Zawsze powtarzam, że najgorsze jest udawanie, że coś się robi. Trzeba zrobić w końcu pewien bilans otwarcia i powiedzieć sobie wprost - jesteśmy w czterech literach i mamy problem. Rozwiążmy ten problem fizycznie, zamiast bajdurzyć o tym, co byśmy chcieli zrobić i osiągnąć. Teraz bardzo modnymi hasłami w ekologii są „Zero Waste”, czyli brak śmieci, brak marnowania, a także gospodarka w obiegu za-

mkniętym. Ktoś wytworzył sobie taki obraz idealistyczny, w którym coś co raz zostało wytworzone, wydobyte z ziemi, zostanie przetwarzane w nieskończoność, a jako świadome społeczeństwo będziemy unikać odpadów i chodzenie z przystawioną torebką wielokrotnego użytku uszczęśliwi nasz świat. Misie na Antarktydzie będą zadowolone, bo im się lodowce nie będą roztopiać. To po prostu delikatnie mówiąc, głupoty.

Ale jak to brzmi. Ratujmy planetę!

- Tak naprawdę, wielkie korporacje wbiły nam do głowy, że jednostkowo możemy uzdrowić świat. Tak nie uzdrowimy świata. Jedna osoba idąca do sklepu i nie biorąca jednej plastikowej torebki, naprawdę świata nie uzdrowi. Czujemy się lepiej ze świadomością, że może uratowaliśmy misia na Antarktydzie, bo nie wzięliśmy tej torby. Ale tej torby w sklepie w ogóle nie powinno być! I to korporacje są za to odpowiedzialne. Nie powinno być opakowań, których później nie można przetworzyć. To nie konsument powinien przed półką sklepową dywagować, czy ta butelka pochodzi z recyklingu, czy nie. Nie każdy musi skończyć studia chemiczne, by zastanawiać się, czy to opakowanie jest prosto przetwarzalne, czy w ogóle nie. Takich rzeczy nie powinno być w sklepie, a jak ich nie będzie, to nie będzie problemu. To przerzucanie odpowiedzialności korporacji na każdego człowieka i wtłaczanie nam do głowy, że jesteśmy temu wszystkiemu winni. Tworzywo sztuczne nie jest złym materiałem. Ale to nie tworzywo samo spowodowało, że jest teraz w morzu. To ludzie spowodowali, że ono tam jest.

Proekologiczne zachowania nie są jednak tylko pustą propagandą.

- Oczywiście. Jak najbardziej jestem za tym, abyśmy ograniczali ilość odpadów, bo jest ich za dużo, ale na dzisiaj ideologia gospodarki cyrkularnej niech będzie rzeczą, o której sobie rozmawiamy. Czy do tego przystąpi jeden czy dwa procent spo-

czeństwa, to i tak świata nie uzdrowi. Rozmawiamy o tym, żeby za dziesięć lat w tej ideologii było może piętnaście procent ludzi. Ale to będzie trwało dekady. Równolegle powinniśmy myśleć, co z tym problemem zrobić tu i teraz. Nie tylko gadając na kolejnej konferencji jak to jest pięknie, że Austria ma 70 procent recyklingu, Niemcy - 80 procent recyklingu. My, jako branżysty, wiemy dobrze, że to nawet nie półprawda, ale za przeproszeniem g...o prawda. Nie ma takich poziomów recyklingu, o których się opowiada. To jest wszystko na papierku. Te odpady nie są przetwarzane. Popatrzmy na Skandynawię. Skandynawowie są pragmatyczni. Norwegia, Szwecja, Finlandia. Oni spalają ponad 50 procent odpadów i w ogóle nie wpisują się w to, co mówi Unia Europejska, która twierdzi, że spalanie jest generalnie złe. Bo ktoś sobie wymyślił, że wszystko powinno być poddane recyklingowi.

A może dlatego, że spalanie kojarzy się z niewątpliwie nagannym paleniem śmieci w domowych piecach?

- Tak nam się potocznie wydaje. Natomiast zamysł unijnych urzędników jest taki, że do 2030 roku nie może być spalanych więcej, niż 30 procent odpadów. Ale w krajach skandynawskich spala się po 50-60 procent odpadów. I teraz za głowę się łapią, bo od lat wiedzą, że z tych odpadów nic już się nie da zrobić, ale można je w kontrolowanych warunkach przekształcić termicznie na ciepło i prąd. Szwedzi mają 70 procent ciepła w systemach ogrzewania, które pochodzi właśnie z odpadów. Nie muszą kupować węgla, nie muszą palić drewnem. A przecież Szwecja i Norwegia kojarzą nam się z pięknymi lasami i czystym środowiskiem. W tamtych krajach sieciowy system ciepłowniczy jest bardzo rozbudowany. Podobnie jak w Polsce. I powinniśmy z tego korzystać. Niemcy na przykład nie mają tak rozbudowanych systemów. W Skandynawii miasta są ogrzewane ciepłem ze śmieci spalanych w odpowiednio kontrolowanych warunkach. I nikomu to nie przeszkadza. Nikt tam nie umiera z tego powodu. Nie ma tam ekoterorystów, którzy przekonują, że termiczne przekształcanie odpadów na energię jest złe, przytaczając jakieś opracowania z lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, dotyczące furanów i dioksyn, bo tylko te dwa pojęcia znają. I jeszcze mówią o rakotwórczości tych substancji, gdzie nikt jeszcze takiej rakotwórczości nie stwierdził. Natomiast to, że palimy węglem, co wytwarza pyły i benzoalfapireny, które rzeczywiście są rakotwórcze, to wszystko jest ok.

Trzeba przestawić myślenie!

- W skali takiego niewielkiego kraju, jak Polska, powstaje kilka milionów ton odpadów palnych - tylko komunalnych, nie mówiąc już o przemyśle, a my udajemy, że coś z tym zrobimy. Bo ktoś sobie wymyślił, że poddamy to recyklingowi, ale nie da się tego wszystkiego poddać recyklingowi. Zadajmy sobie pytanie, gdzie to trafi? Zakopujemy to w legalnej dziurze, czy zajmie się tym jakaś zorganizowana grupa przestępcza robiąc na tym dużą kasę i również zakopując to w ziemi? Degradujemy środowisko na niewyobrażalną wręcz skalę, wydobywając węgiel bru-



Rośnie ilość odpadów wielkogabarytowych, zwanych żartobliwie „efektem 500+” fot. Andrzej Buczyński

natny. Taki węgiel ma po wysuszeniu około 8-9 megadżuli ciepła spalania. Do tego mamy 50 procent popiołów. A my dzisiaj odpady o kaloryczności 20 megadżuli zakopujemy w ziemi. Nie tworzymy też bajek, że coś będziemy w kółko przetwarzać, tylko po prostu spalmy i wykorzystamy tę energię, która jest w odpadach. Zakopywanie w ziemi jest bez sensu.

Jednak pewne odpady, jak chociażby wspomniane przez pana butelki PET, możemy ponownie wykorzystywać, a zatem nie wszystko trafia do dziury w ziemi, jeśli nie jest spalane.

- To następny mit, że coś można przetwarzać w nieskończoność. Trzeba sobie jasno powiedzieć, że jedynym odpadem, który może być wykorzystywany na okrągło, jest szkło. Butelkę szklaną zawieziemy do huty i można ją topić sto razy i nic się nie dzieje. Ale tworzywa sztuczne już tylko do ośmiu razy. Potem wiązania chemiczne tracą swoje właściwości i ten materiał nie jest już taki, jak byśmy chcieli. Krótko mówiąc, fachowcy mówią wprost, polietylen możemy przetworzyć do ośmiu razy. Potem z tego już nic się nie da zrobić. Co zrobić? Albo odzyskać z tego energię w procesie spalania, albo wystać to do Chin i udawać, że problemu nie ma, bo zniknęło nam to z oczu. To samo jest z makulaturą, którą możemy przetworzyć od sześciu do ośmiu razy. Papier zrobiony jest z włókien drzewnych, które się wiążą z papierem, jeśli są odpowiednio długie. Przy każdym przetwarzaniu te włókna się łamią. Gdy włókna są za krótkie, to w końcu nie mamy z tego nic.

Z tego wynika, że ze względu na takie a nie inne przepisy, marnujemy bardzo dużo energii, którą można odzyskać z odpadów.

- Bardzo dużo energii tak naprawdę tracimy. Gdy mówimy, że powinniśmy być społeczeństwem odpowiedzialnym i ograniczać odpady - zgadzam się z tym. Mówimy o gospodarce cyrkularnej, aby jak najwięcej odzyskiwać - zgadzam się. Tylko problemy mamy tu i teraz. Gadanie o torebkach foliowych w sklepach nie zatłwi sprawy w sensie globalnym. Jako Europa prześcigamy się w ekologicznych standardach. Wprowadzamy sobie normy emisji spalin Euro 6, Euro 7, a niedługo to może będziemy jeździć na wodę. Wszystko to



Butelki PET świetnie nadają się do recyklingu, ale tylko kilkukrotnie fot. Andrzej Buczyński

generuje koszty. Samochody będą coraz droższe. Przewiezienie towaru będzie coraz więcej kosztować. Nie będziemy więc konkurencyjni w stosunku do Ameryki i do Chin, które w mniejszym stopniu patrzą na ekologię, choć teraz jednak coraz bardziej. Ale w Europie nie mieszka nawet miliard ludzi. Tu opowiadamy sobie bajeczki, że jak nie weźmiemy plastikowej torebki ze sklepu, to świat będzie zbawiony. Jeden z ekonomistów napisał, że w najbliższym dziesięcioleciu miliard ludzi stanie się klasą średnią na Indochinach. Wyjdą z biedy, z tych wszystkich wiosek. I jak im ktoś nagle powie, że nie mogą korzystać z pieniędzy, że powinni kupować rzeczy tylko ekologicznie opakowane, czy nie brać torebki ze sklepu To o czym my w ogóle gadamy? Oni będą chcieli tej konsumpcji, będą chcieli się tym cieszyć. My już to mamy za sobą i teraz sobie możemy opowiadać o ekologii.

Więcej pieniędzy, więcej zakupów, więcej odpadów. W Polsce też to ciągle rośnie.

- W bogatszych krajach przypada nawet 500-600 kilogramów odpadów rocznie na jednego mieszkańca. W Polsce jest statystycznie rzecz biorąc około 314 kilogramów i to cały czas rośnie. Żadna ekologiczna ideologia nie sprawi, że będzie mniej odpadów. Jak nas stać na więcej, to będziemy więcej kupować, a z tego będzie więcej odpadów. Dziś trzeba się zastanowić, jak z tego wybrnąć. Być może w przeciągu dziesięciu czy dwudziestu lat, patrząc na to, co się dzieje z naszym środowiskiem, będziemy podejmować bardziej radykalne kroki. Ale dziś, udając

że nie ma problemu, żadnego problemu nie rozwiążemy.

Dziś mamy taką sytuację, że za system śmieciowy płacą wszyscy i końca podwyżek raczej w tym układzie nie widać.

- Jako branża powtarzamy to niczym mantrę, można by zahamować ten wzrost kosztów, gdyby była jakaś współpraca z ministerstwem. Ale ministerstwo wbrew logice idzie w swych działaniach, niczym ten przysłowiowy Polak, który musi być pierwszy przed wszystkimi, choć jest kompletnie do tego nieprzygotowany. Jeszcze jedna kwestia. Takie zakłady, jak ZZO Marszów, mogłyby magazynować pewne odpady przez trzy lata. Dajmy na to, wiemy że niedaleko powstanie zakład termicznego przetwarzania odpadów i będziemy się ich mogli pozbyć za jakieś sensowne pieniądze. Ministerstwo mówi... nie. Teraz możemy magazynować nie dłużej, niż przez rok. Robimy wszystko, żeby utrudnić życie sami sobie.

Potrzebujemy w Polsce kilku kolejnych spalarni?

- Mówimy nawet o kilkudziesięciu obiektach termicznego przekształcania odpadów w skali całego kraju. Bardziej o charakterze lokalnym. Nie chodzi o to, by tworzyć jakieś wielkie centra, bo transport odpadów też kosztuje. Dziś marnujemy sporo pieniędzy, zamiast brać przykład z bardziej rozsądnych krajów. Wspomniana przeze mnie Skandynawia. Natomiast część Unii Europejskiej, nie mówię że cała, jeszcze jakby siłą rozpędu, idzie w trochę tym kierunku.

Jaka jest prognoza? Czekają nas podwyżki za podwyżkami?

- Nie potrafię panu na to odpowiedzieć. W równaniu jest zbyt wiele niewiadomych. Oczywiście, mieszkańcy i nasi wspólnicy chcieliby wiedzieć, dlaczego te ceny rosną. Dziś podnosimy ceny na odpady wielkogabarytowe i te, które pochodzą z żółtego worka. Ale tak realnie, te dwie grupy odpadów stanowią jedynie 10 procent odpadów trafiających do Marszowa. To nie jest tak, że podnosimy na wszystko. Dziś w kraju cena 25 złotych za śmieci już tak naprawdę na nikim nie robi wrażenia. To realnie niska cena. Wspólnicy mnie pytają, czy będzie kolejna podwyżka. Zakład został wybudowany po pierwsze, by zagospodarować odpady zgodnie z przepisami. ZZO Marszów nigdy nie wejdzie w szarą strefę, czyli coś tam zakopmy w lesie i jakoś to będzie. Dopóki więc stawki pozwolą nam zagospodarowywać odpady zgodnie z prawem, to nie wzrosną. Mamy się samofinansować i nie jesteśmy maszynką do robienia pieniędzy. Dzisiaj mamy cenę 330 złotych za tonę odpadów zmieszanych. Można sprawdzić w internecie, że średnia cena w Polsce sięga 450 złotych za tonę. I to nie jest ostatnie słowo. Gdzie jest cenowa granica? Nie wiadomo.

W jakim stopniu może was dotknąć, a w konsekwencji nas wszystkich, zapowiadany wzrost opłat za energię elektryczną?

- To kolejna niewiadoma. W tej chwili jesteśmy w fazie przetargu i w grudniu otworzymy koperty z ofertami. Zobaczymy. Dziś zużywamy energii za około 1,2 miliona złotych rocznie. Każde dziesięć procent podwyżki, to kolejne setki tysięcy złotych, które będziemy musieli zapłacić, a spodziewamy się podwyżki pomiędzy 30 a 50 procent. Niewiadomych jest tak wiele, że snucie prognoz nawet na pół roku, jest pozbawione sensu. W branży odpadowej pracuję już ponad dwadzieścia lat, ale po raz pierwszy jest taka sytuacja, żeby trudno było ustalić stawki na cały rok. Wiele zakładów w 2019 roku podnosiło stawki dwukrotnie. Przysłowie mówi, że nie ma sensu denerwować się rzeczami, na które nie mamy wpływu. A na obecną sytuację właśnie nie mamy wpływu, bo dyskusja z ministerstwem jest żadna.

REKLAMA

Rolmasz
SRUBY I NARZĘDZIA

- śruby • wiertła • pneumatyka
- ubrania robocze • sprężarki
- elektryka • hydraulika
- części rolnicze • kompresory
- węże techniczne • łożyska
- elektronarzędzia • wkręty

Składnica Maszyn Rolniczych ROLMASZ
ul. Okrzei 9, 68-200 Żary
tel./fax 68 363 10 21 | www.rolmasz-zary.pl

REKLAMA

MIROSTOWICE DOLNE
UL. OSIEDLE 25, 68-205 ŻARY
TEL. 68 375 05 14
KOM. 605 769 363, 693 198 086
WWW.PRZEWOZY-INTERBUS.PL

Przewóz osób

INTERbus

**PROMOCJA
CO 6 PRZEJAZD
ZA 50%**

NIEMCY - HOLANDIA - BELGIA - SZWAJCARIA - AUSTRIA

PRZEWÓZ OSÓB

Wizytówka Światowego Geoparku UNESCO

POWIAT ŻARSKI

Ministerstwo Sportu i Turystyki wyróżniło Nadleśnictwo Lipinki odznaką honorową „Za zasługi dla turystyki”. Powodem ku temu jest oddana do użytku w 2013 roku ścieżka geoturystyczna „Dawna Kopalnia Babina”, która już teraz przyciąga ponad dwadzieścia tysięcy turystów rocznie, nie tylko z Polski i Niemiec, ale i z całego świata.

Wyróżnienie odebrał nadleśniczy Jan Lesser podczas V Lubuskiego Sejmiku Turystycznego, 14 listopada w Zielonej Górze. Zbiegło się to z wręczeniem certyfikatów „Lubuskiej Perły Turystycznej 2019”. Pierwsze miejsce w tym konkursie zdobyło Stowarzyszenie Geopark Łuk Mużakowa za Światowy Geopark UNESCO Łuk Mużakowa.

Wybudowanie geościeżki, której pięciokilometrowa trasa wiedzie przez tereny pokopalniane, jest jednym z wielu działań nadleśnictwa, mających na celu udostępnianie terenów leśnych do celów turystycznych i rekreacyjnych. Nadleśnictwo Lipinki było pomysłodawcą i wykonawcą geościeżki. Cały czas zajmuje się też jej utrzymaniem w należytym stanie.

- Jako nadleśnictwo czujemy się wyróżnieni tym, że nasze działania zostały zauważone i docenione - mówi nadleśniczy Jan Lesser. - Trasa geoturystyczna „Dawna kopalnia Babina” stała się wizytówką polskiej strony Łuku Mużakowa.

Kolejne plany nadleśnictwa co do tego terenu weszły już w fazę realizacji. Trasa zostanie wydłużona o następnych pięć kilometrów, powiększy się więc o sto procent, a dzięki temu powstanie też pętla. Obecnie ścieżka biegnie od okolic Nowych Czaplów do Łęknicy. Jeśli ktoś chciał ją zwiedzić pieszo, pozostawiając samochód na jednym z parkingów, musiał wrócić tą samą trasą. Po zakończeniu kolejnego etapu inwestycji, cały odcinek będzie miał około dziesięć kilometrów - to



fot. Andrzej Buczyński

z myślą głównie o turystyce rowerowej, ale będzie też krótsza pętla dla spacerowiczów. Nawierzchnia z kruszywa naturalnego jest na tyle równa, że bez żadnego problemu mogą się po niej poruszać zarówno osoby niepełnosprawne na wózkach inwalidzkich, jak i rodzice ze swoimi pociechami w wózkach dziecięcych.

- Środki na inwestycję mamy już przyznane, tym razem z Programu Współpracy Transgranicznej Polska-Brandenburgia - mówi Jan Lesser.

Aby geościeżka przez cały czas była produktem turystycznym na wysokim poziomie, nadleśnictwo prowadzi okresowe przeglądy i wykonuje niezbędne na-

prawy, na przykład nawierzchnię po gwałtownych ulewach. Co roku naprawiana jest też infrastruktura drewniana, która ulega naturalnemu zużyciu. W tym roku wykonano konserwację drewnianej wieży widokowej.

Przy okazji następnego etapu inwestycji, wymienione zostaną również tablice informacyjne na istniejącym odcinku. Do tekstów w języku polskim i niemieckim, dołożony zostanie język angielski. Dzięki temu informacja trafi do szerszej grupy turystów. W Parku Mużakowskim i na geościeżce nikogo dziś nie dziwią turyści nawet z odległej Japonii. Marka UNESCO przyciąga zwiedzających, ponieważ gwa-

rantuje jakąś niewątpliwą atrakcję. Są osoby, które wręcz „kolekcjonują”, czyli z zamiłowaniem odwiedzają miejsca i obiekty wpisane na listę światowego dziedzictwa UNESCO. To szansa na stały rozwój ruchu turystycznego na tym terenie.

Przed wybudowaniem ścieżki geoturystycznej, tereny przez które dziś wiedzie i malownicze miejsca, do których dociera, były wcześniej praktycznie niedostępne. Można było wprawdzie trafić na piękne jezioro, ale raczej przypadkiem, przedzierając się przez las. Brakowało też szerszej informacji, gdzie i co się tam znajduje, a także dlaczego warto to obejrzeć na własne oczy.

Pomysł nadleśnictwa okazał się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę, a wieża widokowa jest tam dodatkową atrakcją. Ale oprócz samego obcowania z przyrodą, można się też sporo dowiedzieć o prowadzonym tu przed laty wydobyciu węgla brunatnego i innych kopalni.

Zgodnie z planem, prace budowlane przy następnym odcinku geościeżki mają się zakończyć mniej więcej za rok, a już w grudniu nadleśnictwo chce zakończyć procedury przetargowe i tym samym wyłonić wykonawcę. Inwestycja szacowana jest na około 800-900 tysięcy euro.

Andrzej Buczyński

Tak długo są razem na dobre i na złe



fot. UM Żary/Foto Przedwojski



fot. UM Jasień

POWIAT ŻARSKI

Jubileusze długoletniego pożycia małżeńskiego obchodzone uroczystie między innymi w Żarach oraz w Jasieniu.

Medale otrzymali jubileaci, którzy przeżyli wspólnie 50, 55, 60 i 65 lat.

Miasto Żary

65-lecie: Kamiński Mieczysław Irena, 60-lecie: Krzyżański Marian Marianna, Kleszczyński Edward

Regina, 50-lecie: Bednarek Ryszard Agnieszka, Borecki Lech Jadwiga, Chądzyński Stanisław Maria, Czura Zdzisław Maria, Deszczyński Lech Maria, Dobroń Zbigniew Krystyna, Dobrowolski Kazimierz Katarzyna, Drobnik Tadeusz Helena, Dziubiński Michał Alicja, Flak Lesław Lucyna, Gawron Tadeusz Janina, Jakubiszyn Marian Franciszka, Kasprolewicz Stefan Zdzisława, Kobel Józef Krystyna, Kochut Tadeusz Irena, Korman Marian Józefa, Korman Michał Krystyna, Kozłowski Władysław Anna, Kuśtowski Witold Benedykta, Łyskawa Stefan Janina, Mielniczek Zdzisław Janina,

Morusiewicz Piotr Irena, Moskwa Jan Jadwiga, Niezgodzki Jacek Elżbieta, Ostrowski Jan Maria, Pawłowski Zdzisław Danuta, Piasecki Władysław Janina, Rapkowski Leon Maria, Rutkowski Jan Zofia, Sadowski Ryszard Lidia, Smyka Józef Alina, Staruk Roman Genowefa, Staszkwian Władysław Anna, Suszyński Zdzisław Maria, Szafarowicz Zbigniew Ewa, Sziller Adam Elżbieta, Szuba Edward Bożenna, Świeszczak Jerzy Barbara, Tomkiewicz Jerzy Cecylia, Turczyński Bronisław Krystyna, Walla Jerzy Krystyna, Węglowski Zygmunt Bronisława, Wiskowski

Zdzisław Teresa, Wróblewski Stanisław Irena, Wyrębak Zbigniew Maria, Zabłocki Piotr Henryka, Zajmała Henryk Aniela, Zalewski Józef Marianna, Żychowski Zbigniew Krystyna,

Gmina Żary

Kisielewicz Stanisław Feliksa, Zienkiewicz Tadeusz Danuta, Manaj Zbigniew Maria, Błaszkwicz Stanisław Halina, Mucha Józef Janina, Lipiec Edward Marianna, Biliński Stanisław Bronisława, Kikowicz Edward Helena,

Gmina Lipinki Łużyckie

Morhardt Leopold Maria, Sasowski Edward Wanda, Jaworski Józef

Teresa.

Miasto i Gmina Jasień

65-lecie: Waclawa i Władysław Chaszczewscy, 60-lecie: Zofia i Jan Rybaczuk. 55-lecie: Maria i Tadeusz Biernaccy, Maria i Ryszard Prokopowicz, Zofia i Antoni Kozłowski, 50-lecie: Donata i Kazimierz Buczek, Urszula i Stanisław Buczyński, Danuta i Tomasz Chaszczewscy, Danuta i Leon Dołęga, Zofia i Stanisław Diabulek, Teresa i Stanisław Opalka, Zofia i Witold Polak, Krystyna i Jerzy Studziński, Irena i Ryszard Szakoła, Stanisława i Tadeusz Taranowicz. **ATB**

REKLAMA



Dzień Pracownika Socjalnego to wyjątkowa okazja, by przekazać wszystkim pracownikom pomocy społecznej oraz osobom wspierającym ich pracę, serdeczne życzenia oraz podziękowanie za ich zaangażowanie w służbę drugiemu człowiekowi.


Wszystkim pracownikom **Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żarach** i wszystkim osobom niosącym pomoc innym składam życzenia wielu sukcesów, wytrwałości w rozwiązywaniu trudnych problemów, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym oraz wszelkich powodów do radości. Życzę także, aby pomoc drugiemu człowiekowi stała się dla Was prawdziwym spełnieniem, by zawsze budziła szacunek i uznanie ze strony tych, którzy doświadczają jej dobrych i oczekiwanych skutków.

z wyrazami szacunku
Wójt Gminy Żary
Leszek Mrozek

REKLAMA

ŻARY 1540

Wystawa – Żary, Wieża Wartownicza



Danuta Madej Burmistrz Miasta Żary / Rada Miejska w Żarach
zapraszają na uroczyste otwarcie **23 listopada 2019 r. godz. 17.00**
ul. Osadników Wojskowych / ul. Wartownicza

Interreg
Polska-Saksonia

Między Lubskiem a Tuplicami (cz. 3)

POWIAT ŻARSKI Ostatnie z pociągów na tej trasie nie przewoziły nikogo, poza obsługą pociągu oraz powietrzem.

W atmosferze smutku i totalnej bezradności nasuwa się dzisiaj konkluzja, że przy takim, a nie innym stanie technicznym trasy z Lubska do Tuplic, a także sytuacji społeczno-ekonomicznej końca lat 80., szybkie decyzje o zawieszeniu kursów wszelkich pociągów, z ekonomicznego punktu widzenia, wydają się właściwe, a być może nawet nie pochopte. Sytuacja polegająca zasadniczo za zamykaniem poszczególnych działów gospodarki, wynikających z gwałtownej zmiany postrzegania rynku i przeliczania wszystkiego na zysk, lub straty - pomijając przy tym okres poprzedni - dodatkowo wykluczała perspektywy dalszego funkcjonowania tej trasy.

Ostatnie z pociągów nie przewoziły nikogo, poza obsługą pociągu oraz powietrzem. Czasami znalazł się jeden lub kilku podróżnych posiadających więcej wolnego czasu, lub ulgi związane z pochodzeniem z rodziny kolejarskiej. Latem podróżowało trochę więcej osób - głównie z Tuplic - zainteresowanych dojazdem za pośrednictwem PKP do ośrodka wypoczynkowego Grabówku, gdzie mieścił się przecież przystanek osobowy. Na przykład w 1989 roku pociągiem o nr 67114 - dojazd do Grabówka o 12.56 oraz powrotnym 66355 z przyjazdem do Tuplic o 18.00.

Dzisiaj, gdy mikropotrzeby przewozowe zaspokajają transport kołowy, trudno doszukiwać się jakichś większych powiązań pomiędzy Lubskiem a Tuplicami i to na różnych płaszczyznach. Droga przez Nową Rolę, pokrywająca się przebiegiem mniej więcej z dawną linią kolejową z Lubska do Tuplic, kursuje w dni nauki szkolnej jedna para autobusów. Stan techniczny drogi

pozostawia wiele do życzenia. Przepływy samochodów indywidualnych na drodze Nowa Rola-Dłużek, również należą do najniższych w regionie. Jeszcze w latach 70., gdy Tuplice były ważną miejscowością istniejącego do 1975 r. powiatu lubuskiego, trasa miała nawet znaczenie na szczeblu administracyjnym, nie wspominając o korelacjach gospodarczych, poprzez wahadłowe dojazdy do pracy kolejarzy czy ceramików. Ponadto linia miała znaczenie na płaszczyźnie edukacyjnej. Porannym pociągiem, docierającym do Lubska na kilka minut przed ósmą, dojeżdżała młodzież do szkół ponadpodstawowych, które położone są w pobliżu dworca w Lubsku. Gdy tylko spadła drastycznie prędkość pociągów na trasie, większość stałych podróżnych zaczęła rozglądać się za inną możliwością dojazdu, głównie autobusem, żeby podróż na tak małej przestrzeni - razem z dotarciem do przystanku, nie zabierała kilku godzin w skali każdej doby. W słabo zaludnionej (około 50 osób/km²) i bardzo zalesionej (ponad 50%) gminie Tuplice, szlak odgrywał dużą rolę dla mieszkańców Nowej Roli i okolicznych wsi w promieniu do kilku kilometrów oraz w Łazach, gdzie nawet przy niekorzystnej lokalizacji na wschód od zabudowań, kolej, do czasu uruchomienia autobusów Tuplice-Lubsko, była jedynym środkiem transportu.

Jeżeli chodzi o gminę Lubsko, to połączenie kolejowe było bardzo popularne jedynie wśród ceramików z Lubska, dojeżdżających do pracy w cegielni Glinka Górna, będącej notabene częścią miasta. Wewnątrzgminne potrzeby przewozowe - poza dojazdami do pracy - były więc znikome, gdyż zaledwie z kilkunastu gospodarstw położonych w Lubsku było bliżej do przystanku osobowego Glinka Górna, niż do stacji w mieście.

Po 1989 roku w Polsce nastąpiła zasadnicza zmiana w postrzeżeniu

niui roli kolei, charakteryzująca się ukazywaniem tej gałęzi transportu jako bardzo archaicznej, powolnej i niemającej szans z bardziej elastycznym transportem samochodowym. Do antymarketingowych działań władarzy PKP, polegających na skutecznym pozbywaniu się pasażerów z każdym nadchodzącym rozkładem jazdy, bardzo precyzyjnie dopasowały się media, tworząc wokół funkcjonowania tej firmy obraz nędzy i rozpacz - kolejnictwa przestarzałego, a na dodatek coraz bardziej niedostępnego. Do tego gwałtowna recesja gospodarcza regionu, która w przestrzeni eksploatacji linii kolejowej Lubsko-Tuplice przejawiała się w samych latach 90. zamknięciem pięciu państwowych cegielni i tartaku w Łazach, co skutkowało ich dewastacją lub sprzedażą dla inwestorów prywatnych, którzy z usług kolei korzystali sporadycznie.

Takie linie kolejowe jak trasa z Lubska do Tuplic znalazły się w sytuacji, w której, z powodów ekonomiczno-społecznych, dalsze kursowanie pociągów musiało odbić się potężnymi stratami finansowymi. Pojawiły się nawet takie zestawienia, iż nakłady poniesione na kursowanie pociągów pasażerskich, do ostatniego dnia prowadzone zresztą przez parowozy, były 40-krotnie większe od zysku ekonomicznego. Na tak radykalne zmniejszenie się zapotrzebowania transportowego przewoźnik nie mógł zareagować inaczej, niż zawieszeniem przewozów pasażerskich na linii. Jednak jak już niedługo się okazało, krok ten był śmiertelnym ciosem, choć okres wygaszenia przewozowego można było potraktować jako formę poczekalni na lepsze jutro.

A jaśniejsza przyszłość nie stała się tak odległą, bowiem już za kilkanaście lat zaczęto na lokalne linie wprowadzać lekkie i energooszczędne szynobusy. Mały pojazd SA105 byłby idealny na taką trasę. Niestety w międzyczasie kolej przeżyła drugą falę potężnych cięć



Perspektywa na torowisko w okolicach Łazów z parowozu 0149-100, prowadzącego pociąg osobowy z Lubska do Głogowa - 14 sierpnia 1986 r.
fot. Arkadiusz Łobodziec

w pasażerskim ruchu kolejowym. Z dniem wprowadzenia nowego rozkładu jazdy pociągów w 2000 roku, z torów zniknęły prawie wszystkie dalekobieżne pociągi, które kursowały w regionie powiatu żarskiego i żagańskiego, a dodatkowo z uruchomieniem szynobusów w woj. lubuskim nadal zwlekano. Mógł być to jasny sygnał dla mieszkańców, że skoro pociągi przestają kursować na jeszcze czynnych trasach, to te, które zamknięto już dla ruchu kilka czy kilkanaście lat temu, na pewno nie zostaną reaktywowane.

Już rok później w linii Lubsko-Tuplice pojawiły się punktowe luki w ciągu torów, np. w okolicy Łazów Żarskich, powstałe na skutek kradzieży szyn, dokonywanych przez okolicznych mieszkańców. Coraz częstsze patrolowanie pustych szlaków, kontrole skupów złomu, a także szum medialny, jaki

pojawił się wokół sprawy, wcale nie zahamowały tego procesu, a wręcz przeciwnie - stał się on nagminny i rozszerzył przestrzenie. Kradzieży infrastruktury zaczęto dokonywać na wszystkich zamkniętych dla ruchu liniach kolejowych w regionie. Właściciel infrastruktury, czyli PKP PLK konstatając, iż z zaprowadzeniem porządku na nieczynnych trasach i tak nie da się nic zrobić, postanowił wprowadzić konkurencję wobec grup złomiarzy i zlecono zewnętrznym firmom fizyczną likwidację tego, co pozostało.

Prace rozbiórkowe poszły mi-giem, cicho i bez większego rozgłosu, a wraz z nimi dawna linia kolejowa z Lubska do Tuplic (i ponad 100 kilometrów innych tras w regionie) zniknęła z przestrzeni, zostawiając spinające kiedyś wsie na komunikacyjnym marginesie. (cdn.)

Grzegorz Dawczyk



Demontaż linii kolejowej w Tuplicach w 2006 r. fot. Marek Szydłowicz



Widok na wiatę przystanku osobowego w Świbinkach w 2009 r. fot. Grzegorz Dawczyk

Robią to dobrze, a czasem nawet lepiej

ŻARY Organizacje pozarządowe, różnego typu stowarzyszenia, czy kluby sportowe, jak co roku będą ubiegać się o dotacje na realizację zadań publicznych. Do wzięcia są naprawdę niemałe pieniądze, ale chętnych nie brakuje.

Urząd miejski przygotowuje się do ogłoszenia konkursów ofert, między innymi w takich zakresach, jak kultura i sztuka, sport, pomoc społeczna, integracja europejska, turystyka i krajoznawstwo, działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym, czy edukacja, oświata i wychowanie.

- Organizacje będą mogły składać oferty na wsparcie realizacji zadania, czyli będą musiały mieć wkład finansowy w wysokości pięciu procent, bądź dwóch procent, jeśli do wkładu dolicza się wolontariat - mówi Agnieszka Makosz z żarskiego magistratu. - Ważną zmianą jest to, że oferty trzeba będzie składać na nowych wzorach druków.

W planach jest także konkurs na wakacyjny wypoczynek dzieci i młodzieży.

- Choć do wakacji jest jeszcze daleko, to wiemy, ile jest przy tym formalności, dlatego konkursy będą ogłoszone dużo wcześniej - mówi wiceburmistrz Żar Olaf Napiórkowski. - Takie sygnały docierały do nas od organizacji i wychodzimy im naprzeciw.

Przy składaniu ofert i ubieganiu się o środki z żarskiego budżetu należy pamiętać, że zadanie może być realizowane wyłącznie na rzecz mieszkańców miasta. Musi być też zadaniem własnym gminy, a także wpisywać się w statut organizacji pozarządowej.

Otrzymać pieniądze to jedno. Druga kwestia, to rozliczenie się z dotacji. Oceniane będą rezultaty.

- Jeśli jakieś stowarzyszenie będzie chciało zorganizować koncert pieśni i tańca kresowego, a w zamierzonych rezultatach wpisze zwiększenie świadomości ludzi na temat kultury kresowej, to później taki rezultat będzie musiało wykazać i zmierzyć - mówi Agnieszka Makosz. - Dlatego też stowarzyszenia będą musiały się skupić na tym, aby sen-



W żarskim ratuszu zorganizowano bezpłatne szkolenie dla organizacji pozarządowych i klubów sportowych fot. Andrzej Buczyński

sownie opisać rezultaty, a z tym wypadku może to być możliwość uczestnictwa w koncercie.

Trzeba też pamiętać o rezultatach ilościowych, gdy założymy, że w organizowanym szkoleniu weźmie udział sto osób, to trzeba będzie to wykazać listą obecności.

Gdy rezultaty nie zostaną osiągnięte, trzeba będzie się liczyć z koniecznością zwrotu dotacji, nawet w niewielkiej jego części.

Przy składaniu ofert należy spełnić określone warunki. Jednym z podstawowych jest chociażby konieczność podpisania oferty przez osobę do tego upoważnioną. Jeśli będzie inaczej, urzędnicy nie będą jej nawet rozpatrywać. Podobnie, gdy oferta złożona zostanie na nieodpowiednim druku.

Przewidywane są możliwości uzupełnień braków formalnych w złożonych dokumentach, ale nie wszystkich. Ważne więc, aby przed złożeniem oferty dokładnie zapoznać się z regulaminem danego konkursu. Będą tam jasno określone wszelkie wymagania, jakie trzeba spełnić.

Nie na wszystko

Projekty można wymyślać różne. Im bardziej urozmaicone i im większą liczbę mieszkańców obejmą, tym lepiej. Muszą to być jednak zadania własne gminy - w tym wypadku gminy o statu-

sie miejskim - ale takie, których realizację gmina zechce powierzyć organizacjom pozarządowym.

Jeśli ktoś wymyśli projekt nauki pływania dla dzieci, to nie otrzyma na to dofinansowania, ponieważ w Żarach od lat realizowany jest program nauki pływania dla wszystkich szkół podstawowych, w tym również niepublicznych.

Środki z dotacji nie mogą być wykorzystane na działalność gospodarczą, polityczną, religijną, na pokrycie jakiegoś deficytu w danej organizacji, czy kary i opłaty skarbowe. Jeśli chodzi o sport, z miejskich dotacji nie można płacić wynagrodzeń dla zawodników.

Miliony do wzięcia

- Nasze miasto zleca bardzo dużo różnych zadań organizacjom pozarządowym i przeznaczamy na to naprawdę spore sumy - mówi Olaf Napiórkowski. - Komuś mogłoby się wydawać, że największe środki, bo ponad milion złotych, idzie na sport, a tymczasem jeszcze więcej pieniędzy przeznaczamy na usługi opiekuńcze dla osób, które tego potrzebują, a środki na ten cel dochodzą już do 1,5 miliona złotych.

Wśród powodów, dla których zadania gminy zlecane są organizacjom pozarządowym, burmistrz na pierwszym miejscu wskazuje fakt, że takie orga-

nizacje dużo lepiej znają potrzeby środowisk, w których funkcjonują. Poza tym, taka forma realizacji zadań z założenia powinna być tańsza, gdyż w części opiera się na pracy wolontariuszy.

- Niektóre gminy zlecają na przykład usługi opiekuńcze firmom, ale często są one wtedy na niskim poziomie ze względu na cięcie kosztów - mówi wiceburmistrz Napiórkowski. - Dla nas jednak ważniejsza jest w tym wypadku jakość świadczonych usług.

Trzeba się wykazać

Jeśli pojawi się jakaś zupełnie nowa organizacja, to ciężko będzie jej otrzymać środki na jakieś duże zadanie. Urzędnicy w ocenie ofert patrzą też na to, czym i czy w ogóle wykazała się dana organizacja w swej dotychczasowej działalności.

- Musimy mieć zaufanie do organizacji, którym udzielamy wsparcia, bo są to pieniądze publiczne i powinny być jak najlepiej wydane - mówi Olaf Napiórkowski. - Czasem może się zdarzyć, że pieniądze będą wydane źle i wtedy domagamy się ich zwrotu, a w takich przypadkach organizacje mogą mieć z tym problem.

Forma pożyczki

Organizacje pozarządowe, oprócz wniosków składanych do urzędu miejskiego, mogą starać się o do-

finansowanie z różnych projektów unijnych. Często z tego rezygnują, ponieważ dane zadanie trzeba najpierw za coś zrealizować, a potem otrzymuje się unijną refundację. Bez odpowiednich środków własnych bywa to niemożliwe. W takich wypadkach można się zwrócić do urzędu miasta o pomoc. W budżecie jest kwota około 50 tysięcy rocznie, która może być przeznaczona na swoisty rodzaj pożyczki do czasu otrzymania unijnej refundacji.

W sporcie zawsze głośno

Co roku spore emocje budzi przyznawanie dotacji dla klubów sportowych. I te niezmiennie pytania, dlaczego tamci dostali tyle, a inni mniej. Czy to sprawiedliwe, czy nie.

- Konkurs jest też pewną formą rywalizacji, ale przy ocenie patrzymy nie tylko na złożoną ofertę, ale także na działalność klubu prowadzoną przez cały rok - wyjaśnia Olaf Napiórkowski. - Widzimy, kto ma sukcesy, kto dobrze prowadzi klub i kto ma szansę bardziej się rozwinąć dzięki pieniądзом miejskim, a kto po prostu przejechał te pieniądze i niewiele z tego wynika.

Sektor 3 w internecie

Wiele przydatnych informacji na ten temat znaleźć można na stronie internetowej sektor3.zary.pl.

Gorzowski pojedynek



fot. nadesłane

SPORTY WALKI 16 listopada w Gorzowie Wlkp. odbyła się piąta odsłona gali „West Fighting MMA”.

Żarski Klub Sportów Walki reprezentował Kacper Rybak, który zmierzył się w pół zawodowym pojedynku MMA z Damianem Szczerbinem z klubu Streetfighters Stubice w limicie wagowym 78kg. Walka odbyła się w pełnym dystansie. Sędziowie ogłosili Remis.

Naprawdę niewiele zabrakło aby Kacper wygrał przed czasem. W pierwszej rundzie dwukrotnie założył duszenie przeciwnikowi, a podczas jednej z wymian bokserskich złamał kości śródreżca co miało wpływ na dalszy przebieg walki, choć Rybak ani na chwilę nie odpuszczał walcząc i szukając zakończenia do ostatniej sekundy. **DP**

Rusza ŻLF

FUTSAL Na niedzielę 24 listopada zaplanowano pierwsze mecze w ramach Żarskiej Ligi Futsal. Wszystkie spotkania odbędą się tradycyjnie w hali Powiatowego Centrum Sportu przy ul. Podwale.

1. KOLEJKA

godz. 12:00

MMalu - Wybrzeże Klatki

godz. 12:50

Mirostowiczanka - ZZO Marszów

godz. 13:40

Libero - Kaczy Team

godz. 14:30

Red Devils Katalonia - Crips

godz. 15:20

Endorfina - Tiki Taka

godz. 16:10

Hooligans - Magicy

godz. 17:00

ŁKS Łęknica - Yakotakokiwa

godz. 17:50

Hart Szkło - ŻKSW

Agros z medalami

ZAPASY Kolejne sukcesy na zapaśniczych matach.

Maja Majdańska, reprezentantka żarskiego klubu, wywalczyła wicemistrzostwo Polski podczas zorganizowanych w Dzierżoniowie VIII Mistrzostwach Polski Młodziczek w zapasach.

Z kolei na Pucharze Polski w Wałbrzychu juniorzy Agrosu - Kamil Nowak i Aleksander Płatek stanęli na podium z medalami brązowymi. **ATB**



Maja Majdańska wicemistrzynią Polski fot. Agros Żary



Dorobek zapaśników Agrosu powiększył się o dwa brązowe medale zdobyte na Pucharze Polski fot. Agros Żary

Siatkarki bez punktów

SIATKÓWKA

W ubiegły weekend rozegrano mecze lubuskiej ligi siatkówki młodziczek i kadetek.

Zawodniczki UKS Promień Żary grające w lidze kadetek przegrały w ubiegłą sobotę na wyjeździe z UKS Ares Nowa Sól 3:0.

Młodziczki podejmowały jednego dnia dwa zespoły - UKS 13-stka Zielona Góra oraz GSZS SP 17 Gorzów Wlkp. Obydwa spotkania rozegrane w niedzielę w hali Powiatowego Centrum Sportu zakończyły się przegraną 0:2. **ATB**



Młodziczki przegrały dwa mecze w Żarach fot. Andrzej Buczyński

Promują piłkę

PIŁKA NOŻNA W Żarach odbył się Wojewódzki Turniej Piłki Nożnej Dziewczynek.

W turnieju współorganizowanym przez Lubuski Związek Piłki Nożnej wzięły udział młode piłkarki rocznika 2007 i młodsze.

Głównym celem tej imprezy była popularyzacja kobiecej piłki nożnej.

Swoje reprezentacje wystawiły takie kluby, jak MUKS Kostrzyn, MUKS Hat-Trick Lubsko, KKP Warta Gorzów, Akademia Piłkarska Falubaz, Stal Jasień oraz oczywiście gospodarze - Promień Żary. Łącznie zagrało dziesięć drużyn. **ATB**



Turniej przeprowadzono na terenie Szkoły Podstawowej nr 2 fot. Andrzej Buczyński

Parkrun nr 320

BIEGI 16 listopada na mecie 320. edycji żarskiego parkrunu po Zielonym Lesie stawiło się 67. uczestników.

Pięciokilometrową trasę jako pierwszy pokonał Miłosz Popko. Tym razem jego rezultat wyniósł 19:22. Za nim przybiegli: Marcin Potocki (20:30), Filip Ratman (20:58), Marcin Urszulak (21:34), Artur Stężycki

(21:53), Mirosław Kowalski (22:04), Jerzy Warszawski (23:15), Norbert Hic (23:51), Marek Kaszubski (24:13), Maciej Włodarski (24:13).

Jak zwykle, pojawiło się kilka nowych rekordów życiowych. Swoje dotychczas najlepsze wyniki poprawili: Marcin Urszulak (21:34), Agata Narejko (25:53), Julita Lewicka (25:53), Tomasz Witkowski (27:17), Joanna Drozd-Samuel (28:20) i Małgorzata Bajda (32:52) **ATB**



Amatorzy biegania zbierają się co sobotę o godz. 9.00 obok miejskiego kąpieliska na ul. Źródłanej fot. Andrzej Buczyński

Rozgrywki powiatowe



SPORT SZKOLNY W Olbrachtowie odbyły się rozgrywki Powiatowej Olimpiady Młodzieży 2019/2020 w drużynowym tenisie stołowym dziewcząt i chłopców. Do zmagani przystąpiły trzy drużyny dziewcząt i pięć drużyn chłopców. Grano systemem „każdy z każdym”. Po zaciętych pojedynkach, końcowa klasyfikacja przedstawiała się następująco: dziewczęta: 1. SP1 Lubsko (Dominika Magdziarz, Weronika Czerniak), 2. SP Olbrachtów (Kornelia Tutaj, Kornelia Ostrowska), 3. SP Jasień; chłopcy - 1. SP Olbrachtów I (Wojtek Kowalski, Tomasz Duda), 2. SP Olbrachtów II (Kuba Andrzejewski, Dominik Tutaj), 3. SP1 Lubsko, 4. SP Jasień, 5. SP Górzyn. Do finału wojewódzkiego w Drzonkowie awans wywalczyły zespoły SP1 Lubsko i SP Olbrachtów w kategorii dziewcząt oraz SP Olbrachtów I w kat. chłopców. Organizatorem i sędzią zawodów był Dariusz Hawelka fot. nadesłane

Ekstraliga zagra w niedzielę



UNIHOKEJ W niedzielę 24 listopada o godzinie 9.00 w hali Powiatowego Centrum Sportu przy ul. Podwałe 16 w Żarach rozegrany zostanie kolejny mecz ekstraligi unihokeja. UKS Prus Żary podejmować będzie drużynę Interplastic Olimpia Osowa z Gdańska. W ostatnim meczu na własnej hali UKS Prus przegrał z TLU Kala Izolacje Toruń 1:11 fot. Andrzej Buczyński

Zawody na strzelnicy



STRZELECTWO SPORTOWE Na strzelnicy Miejskiego Ośrodka Sportu, Rekreacji i Wypoczynku w Żarach odbyły się zawody strzeleckie z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Dziewięćdziesięciu trzech zawodników rywalizowało w trzech kategoriach. W kategorii kbks zwyciężył Krzysztof Kurczab (86/100), w kategorii karabin - Andrzej Jarocki (99/100), a w kategorii pistolet najlepszy był Andrzej Jarocki (89/100). Organizatorem zawodów był Zarząd Rejonowy Ligi Obrony Kraju fot. nadesłane

Koszykówkę oglądają tłumy kibiców

KOSZYKÓWKA
79:57 - z taką
porażką klub
AZS Basket Nysa
wyjechał z Żar,
a gospodarze
cieszyli się
z szóstego
zwycięstwa
w tym sezonie.

Drugoligowcy BC Swiss Krono Żary generalnie przyzwyczaili swoich kibiców do tego, że u siebie wygrywają. Tak też było ostatnio. Mecz przypominał trochę czasy trzeciej ligi i wysokich wygranych jeszcze przed awansem.

Jeśli ktoś lubi pełne napięcia rozstrzygnięcia w ostatnich sekundach, tym razem mógł odczuć pewien niedosyt wrażeń. Żaranie po pierwszej kwarcie prowadzili 20:17. Kolejne kończyły się rezultatami 38:27, 61:37, 79:57.

To było szóste zwycięstwo w tym sezonie. Przy dwóch dotychczasowych porażkach BC Swiss

Krono zajmuje w rundzie zasadniczej trzecie miejsce w tabeli grupy D, ustępując drużynom z Jeleniej Góry i Wrocławia.

Zawodnikiem meczu został Wojciech Dymiński z dorobkiem 13. punktów, 7. zbiórek i z 1. przechwytem. Punktowali również: Jakub Der (13), Mateusz Rusiński (10), Mariusz Małachowski (10), Dariusz Kalinowski (10), Miłosz Górneczyk (8), Kacper Traczyk (8), Kacper Burnecki (3), Mariusz Matczak (2) i Michał Kępiński (2).

Jedną z radosnych przyspiewek, jakie można usłyszeć czasem na trawiastych boiskach piłki nożnej brzmi - „po co wy gracie, jak wy kibiców nie macie”. Koszykarze w Żarach nie mają takiego problemu. Kibice są. Doping jest. Głośny. A co kibice dostają w zamian? Emocje, zwycięstwa, drugą ligę, atmosferę. I nawet biletów nie trzeba kupować.

Andrzej Buczyński



fot. Andrzej Buczyński



fot. Andrzej Buczyński



fot. Andrzej Buczyński



fot. Andrzej Buczyński

Stal Jasień 7:0 Zorza Kadłubia



Żary - klasa B fot. Andrzej Buczyński



OSTATNIE MECZE

KLASA B - ŻARY

NYSA TRZEBIEL - TUPLICZANKA TUPLICE	1:3
LZS ZJEDNOCZENI BRODY - FAX BIENIÓW	2:1
NYSA PRZEWÓZ - WKS ŁAZ	2:4
STAL JASIEŃ - ŻORZA KADŁUBIA	7:0
ISKRA JABŁONIEC - ZIELONI DROŻKÓW	5:1

Piłka nożna **KLASA B** (Żary)

Poz.	Zespół	M	Zw	Rem	Por	Bramki	Pkt.
1.	LKS ZJEDNOCZENI BRODY	10	8	1	1	47:9	25
2.	ISKRA JABŁONIEC	10	7	1	2	30:19	22
3.	STAL JASIEŃ	10	7	1	2	36:13	22
4.	PIAST LUBANICE	10	6	1	3	35:23	19
5.	FAX BIENIÓW	10	5	1	4	45:25	16
6.	WKS ŁAZ	10	5	1	4	49:23	16
7.	NYSA TRZEBIEL	10	5	1	4	36:23	16
8.	NYSA PRZEWÓZ	10	3	1	6	31:30	10
9.	TUPLICZANKA TUPLICE	10	3	0	7	34:30	9
10.	ZIELONI DROŻKÓW	10	2	0	8	25:50	6
11.	ŻORZA KADŁUBIA	10	0	0	10	8:128	0

Piłka nożna **KLASA A** (Grupa 2)

Poz.	Zespół	M	Zw	Rem	Por	Bramki	Pkt.
1.	CHYNOWIANKA ZIELONA GÓRA	13	10	1	2	41:12	31
2.	ZNICZ LEŚNIOŃ WIELKI	13	8	1	4	23:17	25
3.	FADOM NOWOGRÓD	13	8	1	4	27:19	25
4.	START ZIEL-BRUK PŁOTY	13	8	1	4	26:17	25
5.	POGOŃ WĘŻYSKA	13	7	3	3	28:20	24
6.	IKAR ZAWADA	13	8	0	5	26:25	24
7.	SPARTA MIERKÓW	13	6	3	4	24:27	21
8.	RELAX GRABICE	13	5	2	6	21:21	17
9.	BÓBR BOBROWICE	13	3	4	6	20:23	13
10.	BUDOWLANI II LUBSKO	13	4	1	8	15:26	13
11.	CZARNI CZARNOWO	13	3	4	6	21:28	13
12.	CZARNI DRĄGOWINA	13	4	0	9	26:35	12
13.	BŁĘKITNI ZABŁOCIE	13	3	1	9	21:31	10
14.	ENERGETYK DYCHÓW	13	1	4	8	17:35	7

Piłka nożna **KLASA A** (Grupa 4)

Poz.	Zespół	M	Zw	Rem	Por	Bramki	Pkt.
1.	ŁKS ŁĘKNICA	13	11	1	1	58:10	34
2.	CZARNI JELENIN	13	9	1	3	36:20	28
3.	SPARTA MIODNICA	13	9	0	4	47:20	27
4.	GRANICA ŻARKI WIELKIE	13	8	2	3	49:17	26
5.	PŁOMIEŃ CZERNA	13	6	4	3	28:22	22
6.	CZARNI PRZYBYMIERZ	13	7	0	6	25:37	21
7.	MOCZYNIANKA ŻAGAŃ	13	6	2	5	36:37	20
8.	MIROSTOWICZANKA MIROSTOWICE	13	6	1	6	24:25	19
9.	ISKRA MAŁOMICE	13	5	2	6	31:30	17
10.	KWISA TRZEBÓW	13	3	4	6	17:35	13
11.	LKS KS TOMASZOWO	13	4	1	8	20:27	13
12.	KS LIPNA	13	3	0	10	10:39	9
13.	ORZEŁ KONIN ŻAGAŃSKI	13	2	2	9	14:34	8
14.	ŁUŻYCZANKA LIPINKI ŁUŻYCKIE	13	1	2	10	15:57	5

Piłka nożna **KLASA OKRĘGOWA** (Zielona Góra)

Poz.	Zespół	M	Zw	Rem	Por	Bramki	Pkt.
1.	ARKA NOWA SÓL	15	12	1	2	49:16	37
2.	ODRA NIETKÓW	15	10	3	2	40:22	33
3.	PROMIEŃ ŻARY	15	10	2	3	43:18	32
4.	LZS KADO GÓRZYN	15	10	0	5	43:25	30
5.	ODRA BYTOM ODRZAŃSKI	15	8	1	6	43:26	25
6.	PIAST CZERWIEŃSK	15	7	3	5	30:23	24
7.	DAR-BOL ALFA JAROMIROWICE	15	7	2	6	33:30	23
8.	ŻORZA OCHLA	15	6	3	6	29:29	21
9.	DRZONKOWIANKA RACULA	15	6	3	6	40:39	21
10.	SPROTAVIA SZPOTAWA	15	6	3	6	33:23	21
11.	BUDOWLANI LUBSKO	15	5	4	6	19:28	19
12.	POGOŃ PRZYBORÓW	15	5	2	8	23:34	17
13.	DELTA SIENIAWA ŻARSKA	15	5	2	8	28:38	17
14.	MIESZKO KONOTOP	15	3	2	10	25:50	11
15.	UNIA KUNICE ŻARY	15	3	0	12	17:43	9
16.	SPARTA GRABIK	15	1	1	13	20:71	4

poniedziałek

25 listopada

Table with 8 columns: TVP 1, TVP 2, TVN, POLSAT, TVP Kultura, TV Puls, TVN 7, TV 4. Each column contains program schedules for Monday, 25th November, with times and program titles.

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

wtorek

26 listopada

Table with 8 columns: TVP 1, TVP 2, TVN, POLSAT, TVP Kultura, TV Puls, TVN 7, TV 4. Each column contains program schedules for Tuesday, 26th November, with times and program titles.

dodatek TELEWIZYJNY DO TWOJEJ GAZETY

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO

Bezpłatne ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko od osób prywatnych.

TO PROSTE podaj kategorię: **SPRZEDAM, KUPIĘ, ROŻNE, MOTORYZACJA, NIERUCHOMOŚCI, PRACA, ROLNICTWO, ZWIERZĘTA, TOWARZYSKIE**

SWOJE OGŁOSZENIE DO 100 ZNAKÓW **WYŚLIJ:**

-SMS pod numer **519 077 782 ZA DARMO**

Na koniec podaj, przez ile tygodni ogłoszenie ma się ukazywać.



KUPIĘ

◆ Kupię monety nieobiegowe z Polski i Niemiec oraz inne, kolekcjonerskie z całego świata, w tym dwuzłotówki obiegowe od 1995 do 1999 r. tel. 602 128 246

SPRZEDAM

◆ Sprzedam papugi faliste. tel. 669 412 394

◆ Sprzedam telewizor LG 42 cale 1500 zł, radioodtwarzacz samochodowy, parasol o średnicy 270 cm kremowy nowy. tel. 530 521 033

◆ Sprzedam regał. Szafka biała. Lustro w drewnianej złotej ramie. Beczka 60 litrów do kisenia. tel. 530 521 033

◆ Sprzedam grzejnik łazienkowy montowany do ściany nowy. Umywalka używana z baterią lub bez baterii. tel. 530 521 033

◆ Kuchenka elektryczna z jedną płytą grzejną nowa. Stół drewniany ogrodowy. Skrzynki balkonowe ratanowe. Koszyk rowerowy nowy. tel. 530 521 033

◆ Torebka Louis Vitton, biurko w idealnym stanie, słuchawki dr Beats drei monster, ościeżnica regulowana biała firmy PORTA oryginalnie zapakowana nowa, kserokopiarka. tel. 530 521 033

◆ Torba transporter dla psa nowa. Materac 160 x 200 średnio twardy, grubość materaca 26 cm, nowy. tel. 530 521 033

◆ Sprzedam poduszkę przeciwoleżynową z otworem odciążającym. tel. 732 621 050

◆ Sprzedam wózek balkonik na czterech kołach z ręcznym hamulcem, koszykiem na zakupy oraz z siedziskiem na odpoczynek. Balkonik mobilny mało używany w 100% sprawny. ŻARY tel. kontaktowy 663 972 100

◆ Pianino marki „Czajkowski” z metalową płytą kolor czarno-brązowy zadbane. Idealne dla początkujących, wymaga strojenia. Cena do uzgodnienia po obejrzeniu instrumentu. Żary tel. kontaktowy 663 972 100

◆ Sprzedam grzejnik łazienkowy zawieszany na ścianie, tanio. tel. 609 551 490

REKLAMA

SOLACE KANCELARIA PRAWNA www.solace.pl

MIAŁEŚ WYPADEK?

Odzyskaj należne odszkodowanie.
Wszystkie rodzaje wypadków. Bez opłat wstępnych.

ZADZWOŃ
606 805 778

NIERUCHOMOŚCI

◆ Kunice – bardzo ładne działki na sprzedaż, Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary – mieszkanie na sprzedaż w kamienicy, I piętro, 2 pokoje, w cenie 170 tys, Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary – działki na sprzedaż w Żarach i w okolicy, różna powierzchnia, dobre ceny, Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary – kawalerka na sprzedaż, w kamienicy, I piętro w cenie 87 900 zł. Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary – lokal usługowy na sprzedaż, o pow. 32,80 m², na parterze w cenie 120 tys. Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Olbrachtów - działki na sprzedaż z warunkami zabudowy, media przy nieruchomości, Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary – działki na sprzedaż o pow. 11 ar w cenie 88 tys. Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary – mieszkanie do wynajęcia, 2 pokoje, 50 m² w cenie 1300 zł + opłaty. Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

REKLAMA

Żary, ul. Górnośląska 2 · www.partnernieruchomosci.info

PARTNER NIERUCHOMOŚCI

ŻARY
ATRAKCYJNY DOM
NA SPRZEDAŻ
NA DUŻEJ DZIAŁCE

533 308 999

◆ Okolice Żar - działki na sprzedaż np. o pow. 10 ar w cenie 46 tys. Możliwość zakupu większej powierzchni. Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary - ładny dom na sprzedaż, do wprowadzenia, usytuowany na dużej działce, Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Olbrachtów – działka na sprzedaż z warunkami zabudowy o pow. 10 arów w cenie 67 tys. Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary – dom na sprzedaż, stan surowy zamknięty w cenie 129 tys. Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary - lokal do wynajęcia, dobra lokalizacja, 17 m², I piętro, 600 zł, Partner Nieruchomości 533-308-999

◆ Żary - lokal do wynajęcia, parter, duże witryny, 112 m², 3200 zł + Vat, Partner Nieruchomości 533-308-999

◆ Żary - lokal do wynajęcia, 30 m², I piętro, 950 zł, Partner Nieruchomości 533-308-999

◆ Żary - lokal na sprzedaż, 160 m², parter, 175 tys, Partner Nieruchomości 533-308-999

◆ Żary - wolnostojący lokal na sprzedaż, 56 m², 35 tys. Partner Nieruchomości 533-308-999

Przepisy kulinarne



Paszteciki z mięsem

Składniki
na około 40 szt.

- 300 g mąki + 50 g do podsypiania
- kostka masła (200 g)
- 1 jajko
- ½ łyżeczki soli
- 100 g gęstej, kwaśnej śmietany

Nadzienie:

- ok. 0,5 kg mięsa (np. łopatka)
- 2 cebule
- ząbek czosnku
- sól, pieprz
- majeranek
- Vegeta lub włoszczyzna
- olej do smażenia

Dodatkowo:
• 1 jajko

Wykonanie

Mięso ugotować z dodatkiem Vegety lub warzyw, dodać ząbek czosnku przeciśnięty przez praskę i łyżeczkę majeranku. (wywaru nie wylewać). Cebule obrać i pokroić w pióra, następnie podsmażyć na oleju, z dodatkiem soli, pieprzu i majeranku. Mięso i cebule wraz z olejem zmielić maszynką. Dodać tyle wywaru z mięsa, aby farsz nie był suchy (nie może się rozpadać, ma powstać jednolita, dobrze zbita masa). Doprawić solą i pieprzem. Mąkę zagnieść z margaryną, jajkiem, solą i śmietaną na jednolitą masę, aby nie było jasnych plamek z masła bądź śmietany. (Ciasto ma być miękkie, sprężyste, ale nie klejące.)

Ciasto rozwałkować w prostokąt na dobrze posypanym mąką blacie. Wzdłuż dłuższego boku ułożyć wałek z mięsa mielonego. Ciasto zawinąć raz tak, aby mięso znajdowało się w środku. Powstały wałek odciąć od reszty ciasta i pokroić na kawałki o długości ok. 2 cm. Paszteciki ułożyć w odstępach na blasze wyłożonej papierem do pieczenia. Nałożyć kolejną porcję mięsa na rozwałkowane ciasto, zawinąć raz, odciąć i pokroić na kawałki. Tak postępować, aż do wyczerpania ciasta. Ułożone na blasze paszteciki posmarować rozkłóconym jajkiem. Można na górze posypać ulubionymi ziołami. Piec w nagrzanym piekarniku ok. 30 min. w temperaturze 180°C. Smacznego.

SPRZEDAM

PIEC BUDERUS G305/160

UŻYWANY, SPRAWNY

CENA: 5.000 zł
tel. 608 541 937



◆ Sieniawa Żarska - działka budowlana na skraju wsi - 30 ar, 36 tys. PLN, wokół mało zabudowań, za to dużo zieleni. Partner Nieruchomości, tel. 690 411 006

◆ Dom do remontu - na działce 9-arowej, na wsi pod Żarami, 10 min. jazdy do centrum miasta, 122 tys PLN. Partner Nieruchomości, tel. 690 411 006

◆ Dom pod Lipinkami Łużyckimi, do remontu - na działce 13-arowej, wokół las i pola, dobry dojazd. 80 tys. PLN. Partner Nieruchomości, tel. 690 411 006

◆ Jasień - mieszkanie 2 pokojowe na sprzedaż, lp. Cena 115tys. Partner Nieruchomości, nr tel: 606 705 480

◆ Żary - dom na sprzedaż - cena 420.000 zł. Partner Nieruchomości, nr tel: 606 705 480

◆ Hłowa - mieszkanie do wynajęcia. Partner Nieruchomości, tel 501-509-731

◆ Żary - mieszkanie na sprzedaż do wprowadzenia w cenie 135 tys. Partner Nieruchomości, nr tel: 606 705 480

◆ Żary - lokale usługowe na sprzedaż np. 50 m2, parter, cena 220.000 zł. Partner Nieruchomości, nr tel: 606 705 480

◆ Żary - mieszkanie na sprzedaż w bloku, II piętro, 3 pokoje, w cenie 195 tys, Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Żary - dom w okolicy Żar, na sprzedaż, o pow. użytkowej 120 m2, na ładnej działce w cenie 360 tys. Partner Nieruchomości, nr tel: 533-308-999

◆ Świętoszów - sprzedam atrakcyjne mieszkanie: 2 pokoje, 40 m2, Partner Nieruchomości nr tel.: 501-509-731

◆ Świętoszów - do wynajęcia mieszkanie, 33 m2 i 44 m2, Partner Nieruchomości nr tel.: 501-509-731

◆ Jasień, Lubsko - pilnie poszukujemy mieszkania na sprzedaż, Partner Nieruchomości: 501-509-731

◆ Żary - pilnie poszukujemy mieszkania na sprzedaż, 2-3 pokoje, Partner Nieruchomości: 533-308-999

◆ Olbrachtów - działka na sprzedaż z warunkami zabudowy, 1812 m2, przy drodze asfaltowej, Partner Nieruchomości: 533-308-999

◆ Żary - umeblowane mieszkanie do wynajęcia, 2 pokoje w cenie 1300 zł + opłaty, Partner Nieruchomości: 533-308-999

◆ Żary - dom na sprzedaż, do wprowadzenia, na dużej działce, Partner Nieruchomości: 533-308-999

◆ Sieniawa - działka na sprzedaż przy drodze asfaltowej, 1457 m2 w cenie 60 tys. Partner Nieruchomości: 533-308-999

◆ Mieszkanie M3, dwa pokoje z kuchnią, I piętro, 44 m kw, z przynależną piwnicą, ul. Szymanowskiego w Żarach - sprzedam. tel. 889 630 513

◆ Żary-lokal usługowy 35m2, wszystkie media wraz z gruntem 218m2 do zabudowy. Okazjnie sprzedam 131tys zł. Własność lub dzierżawa. tel 576 641 076.

◆ Żary - sprzedam mieszkanie na Chopina - 4 pokoje. W cenie 220.000 zł. tel. 666 972 016

◆ Sprzedam działkę pod budowę, 9 arów, na granicy Żary - Grabik, tel. 600 376 835

◆ Dom w zabudowie szeregowej na Osiedlu Sportowym w Żarach, ok. 300 m2, 595.000, tel. 600 803 351

◆ Kupię działkę budowlaną pod zabudowę jednorodziną w okolicach Żar, o pow. do 30 ar. tel. 697 134 433

◆ Lokal do wynajęcia na ul. Śródmiejskiej 20 o pow. 46 m pod zakład kosmetyczny bądź krawiecki, tel. 514 383 856

◆ Sprzedam mieszkanie bezczynszowe w kamienicy pierwsze piętro 52 m2, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, w Jasieniu. tel. 691 409 833

MOTORYZACJA

◆ Sprzedam VW POLO V 2009 r. 5 drzwi, zarejestrowany, bardzo zadbane. tel. 733 221 218

◆ Sprzedam Ford C MAX 2008, benzyna, zarejestrowany. tel. 733 221 218

◆ Sprzedam Toyota Avensis Wagon rok 2005, srebrna, 2.0 benzyna, opłacona do kwietnia 2020 r. tel. 600 569 983

ROLNICTWO

◆ Sprzedam siano i słomę w kostkach i w belach, surówka do mleka, dojarka. tel. 699 932 056

◆ Sprzedam obornik koński, transport we własnym zakresie, tel. 604 132 602

USŁUGI

◆ Malowanie, tapetowanie, glazura, terakota, elektryka, hydraulika, ogrodzenia z klinkieru, itp. tel. 691 979 980

◆ Wykonam drobne remonty, naprawy, montaż mebli, wymienię baterię w kuchni łazience, wytnę porąbę drewno, itp. tel. 729 682 602

PRACA

◆ Szukam pracy, pomoc kuchenna, Żary. Jestem młodą dziewczyną po szkole gastronomicznej. tel. 538 615 506

RÓŻNE

◆ Wywóz niepotrzebnych rzeczy (złom, meble i inne) z garażu, piwnicy, mieszkania za darmo w zamian za przedmioty, które się tam znajdują. tel. 690 647 283



OFERTY PRACY - URZĘDY PRACY

ŻARY

ul. Mieszka I 15, 68-200 Żary, tel. 68 479 13 56,
e-mail: zizr@praca.gov.pl, <http://pup.zary.sisco.info>

- Nauczyciel przedszkola Grabik 2
- Nauczyciel języka angielskiego Lipinki Łużyckie 1
- Nauczyciel języka angielskiego Lubsko 1
- Nauczyciel języka niemieckiego Górzyn 1
- Nauczyciel logopeda Olbrachtów 1
- Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej Tuplice 1
- Nauczyciel bibliotekarz Lubanice 1
- Pracownik socjalny Żary 1
- Pielęgniarka Lubsko 1
- Majster obwodu drogowego Lubsko 1
- Policjant służby prewencji Żary/ Lubsko 15
- Zastępca Komendanta Oddziału Wart Cywilnych Skład Potok 1
- Wartownik Oddziału Wart Cywilnych Skład Potok 7
- Salowa Żary 7
- Portier/ Dozorca/ Pracownik gospodarczy Żary 1
- Pracownik gospodarczy Żary 1
- Sprzątaczką Lubsko 1/2
- Sprzątaczką Lubsko 7/8
- Szwacz/ Szwaczka Żary 3
- Tapicer Jasień 1
- Krojczy Jasień 1
- Ekspedientka Żary 1
- Cukiernik Lubsko 1
- Cukiernik Żary 1
- Piekarz Żary 1
- Piekarz Lubsko 1
- Szwaczka Lubsko 2
- Szwaczka Lubsko 5
- Szlifierz szkła płaskiego Tuplice 1
- Lakiernik prozkowy Żary 1
- Pomocnik brukarza Żary/ woj. lubuskie 1
- Spawacz Żary 2
- Szlifierz Jasień 1
- Nitowacz Jasień 1
- Ślusarz obróbki plastycznej metali do pracy na prasach Jasień 1
- Pracownik do działu technicznego ze znajomością języka niemieckiego Jasień 1
- Robotnik obróbki drewna/ Pracownik fizyczny Grabik 2
- Monter klimatyzacji Żary/ woj. lubuskie 2
- Elektryk-automatyk Żary/ woj. lubuskie 1
- Monter wentylacji Żary/ woj. lubuskie 2
- Operator dźwigu Teren woj. lubuskiego 1
- Magazynier/ Kierowca Jasień 1
- Elektromechanik pojazdów samochodowych Lubsko 2
- Kierowca kat. B Żary 1
- Kierowca międzynarodowy Belgia, Niemcy, Holandia, Wielka Brytania, Irlandia, Szwecja, Norwegia 3
- Kierowca samochodu ciężarowego powyżej 3,5 tony w dziale specjalistycznych przewozów 2
- Kierowca samochodu ciężarowego dział krajowych przewozów towarowych Teren Polski 3

ŻAGAŃ

ul. Dworcowa 9, 68-100 Żagań, tel.: 68 477 78 39, 68 477 78 40,
e-mail: pupzagan@pup.zagan.pl, www.pup.zagan.pl

- Kucharz (Żagań) 1
- Kelner 2
- Monter sieci wodno-kanalizacyjnych (Żagań) 3
- Kierownik budowy (Żagań) 1
- Kelner - recepcjonista (Hłowa) 1
- Monter instalacji i urządzeń sanitarnych 1
- Kierownik - majster produkcji 1
- Specjalista s. nadzoru budowy hali produkcyjnej 1
- Specjalista do spraw sprzedaży i wynajmu rusztowań / zaopatrzeniowiec 1
- Specjalista do spraw zaopatrzenia stali 1
- Spawacz - Szczepiacz 4
- Ślusarz 4
- Monter rusztowań - ślusarz 3
- Pomocnik kontrolera jakości wyrobów przemysłowych 1
- Magazynier - ślusarz 1
- Pomocnik blacharza/lakiernika (Wiechlice) 1
- Elektryk (Hłowa) 2
- Elektryk (Żary) 2
- Pracownik produkcji (Trzebień) 6
- Dekarz (teren powiatu) 1
- Operator maszyn i urządzeń do obróbki plastycznej 2
- Monter urządzeń chłodniczych (Żagań) 3
- Kierowca kat. C+E (Polska) 1
- Sprzedawca (Żagań) 1
- Sprzedawca w sklepie z telefonami komórkowymi (Żagań) 1
- Rozbieracz-wykrawacz mięsa (Hłowa) 2
- Nauczyciel j.angielskiego 1
- Policjant służby prewencji (Żagań, Hłowa, Szprotawa) 12
- Fizjoterapeuta (Szprotawa) 2
- Wychowawca w placówkach oświatowych, wsparcia dziennego, wychowawczych i opiekuńczych oraz instytucjach pieczy zastępczej 1
- Nauczyciel / instruktor praktycznej nauki zawodu w zawodzie elektryk (Wiechlice) 1
- Nauczyciel matematyki (Żagań) 1
- Sprzedawca w stacji paliw (Żagań) 1
- Obsługa maszyn wtórkennicznych (Tomaszowo) 1
- Nauczyciel języka angielskiego w przedszkolu (Żagań) 1
- Pracownik socjalny 1
- Inspektor ds. technicznych (Szprotawa) 1
- Murarz (Hłowa) 2
- Kierowca samochodu ciężarowego C+E (transport międzynarodowy) 2
- Kierowca kat. C (teren kraju) 1
- Windykator (Żagań) 1
- Projektant (Żagań) 1
- Asystent projektanta (Żagań) 1
- Monter (Żagań) 1
- Kierowca samochodu ciężarowego (Żagań, woj. lubuskie) 1
- Kasjer - Sprzedawca (Żagań) 1
- Sprzedawca Produktów Świeżych (Żagań) 1
- Technicy elektroenergetyk (Żagań) 1
- Nauczyciel języka angielskiego (Żagań) 1
- Magazynier - kierowca (woj. lubuskie i dolnośląskie) 1
- Rzeźnik (Hłowa) 2
- Kierowca kat. C (Hłowa) 1
- Mistrz ds przesyłu i dystrybucji ciepła (Żagań) 1
- Mechanik (Szprotawa) 2
- Pracownik fizyczny (Żagań) 1
- Sprzedawca - dział mięsny (Szprotawa) 1
- Nauczyciel wychowania przedszkolnego (Szprotawa) 1
- Funkcjonariusz pożarnictwa (Żagań lub Szprotawa) 2
- Monter okien (Żagań) 1
- Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa 1
- Psycholog (Żagań) 1

◆ Darmowy rzeczoznawca. Szkoda na pojeździe? Rozliczana kosztorysowo? Odbierz dodatkowe pieniądze. Decyzja w trzy dni robocze. Weryfikacja kosztorysu z ostatnich 3 lat!!! Tel. 606 805 778

**RECITAL UTWORÓW
MARKA GRECHUTY**

Jan Zakrzewski - wokal
Alex Marek - fortepian
Jakub Strycharczyk - skrzypce



Data: 07.12.2019r.
Godzina: 19:00
Cena: 35zł
Miejsce: Państwowa Szkoła Muzyczna I St w Żarach



**DANUTA MADEJ - BURMISTRZ MIASTA ŻARY
RADA MIEJSKA W ŻARACH
ZAPRASZAJĄ**



**KONCERT
TELEMANNOWSKI**



**ORKIESTRA AMADEUS
POD DYR. AGNIESZKI DUCZMAL**
1 GRUDNIA 2019, GODZ. 17.00
PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA IM. G.P. TELEMANNOWSKIEGO W ŻARACH



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu „Muzyka”, realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca

**X Żarski Sejmik Krajoznawczy
Mijające Krajobrazy**



WĘGIEL NA ŁUŻYCACH
pod hasłem

6.12.2019 (piątek)
8⁰⁰ wyjazd do Łęknicy
Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy w Łęknicy, spotkanie z Panią Dyrektorką i uczniami. Szkolna Izba Historyczna. Przejście Ścieżką Geoturystyczną "Dawna Kopalnia Babina" Łęknica - Nowe Czaple.
14⁰⁰ Powrót do Żar.

Muzeum Pogranicza Śląsko-Łużyckiego w Żarach

16⁰⁰ Otwarcie sejmiku Elżbieta Łobacz-Bącał.
Sprzęt i metody wydobywania w kopalniach węgla brunatnego w regionie żarskim - Tomasz Zabawa.
Dzieje kopalni węgla brunatnego "Przyjaźń Narodów" w powiecie żarskim - Rafał Szymczak.

7.12.2019 (sobota)
10⁰⁰ Szukamy śladów węgla brunatnego - prowadzi Rafał Szymczak i Elżbieta Łobacz-Bącał, ul. Źródłana, wejście do Zielonego Lasu

organizator **Żarski Oddział PTTK**
we współpracy:
z Klubem Turystyki Aktywnej PTTK Ryś w Żarach,
Muzeum Pogranicza Śląsko-Łużyckiego w Żarach,
Szkołą Podstawową im. Jana Brzechwy w Łęknicy,
i Miejską Biblioteką Publiczną w Żarach



dofinansowano ze środków Miasta Żary

KOLEKTYW KOBIECOSTAN ORAZ DYREKTOR ZAKŁADU KARNEGO W KRZYWAŃCU
ZAPRASZAJĄ NA SPEKTAKL GRUPY TEATRALNEJ IMPRO
Z ZAKŁADU KARNEGO W KRZYWAŃCU

WIERA I GRA

Scenariusz i reżyseria:
Agnieszka Bresler

W oparciu o:
„Bądź moim Bogiem”
Remigiusza Grzele,
„Oskarżoną: Wierę Gran”
Agaty Tuszyńskiej,
„Sztafetę oszczerców”
Wierę Gran
„Wierę. Dramat w sześciu obrazach”
Agaty Tuszyńskiej i Jerzego Żurka

Spektakl w 2019 r. otrzymał na VI Ogólnopolskim Konkursie Więziennej Twórczości Teatralnej wyróżnienie za „brawurowe zmierzenie się z niezmiernie trudnym tematem i zbudowanie wyrazistych postaci”, nagrodę specjalną od Teatru Ósmego Dnia, oraz wyróżnienie dla reżyserki spektaklu Agnieszki Bresler za „wniesienie nowej jakości artystycznej do twórczości teatralnej praktykowanej w więzieniu”.

foto: Paulina Anna Galanciak

22 listopada 2019 godz. 18.00
sala widowiskowa "LUNA" ul. Okrzei 35
bilety w cenie:
10,- zł normalny
7,- zł ulgowy
5,- zł Żarska Karta Dużej Rodziny
2,- zł Żarska Karta Seniora
do nabycia w ŻDK orz online - www.dkzary.pl



KRZYŻÓWKA

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19
kotlet, zraz	↓				↓				↓					↓				7
		1	↓	kozacki oficer	↓							↓						
alkaloid w herbacie	→												18	↓	np. hotelowa			na in-
																		teligencję
skinienie, znak	→																	
pasza	→																	12
niezgodność z prawdą	→																	
z prawą w marszu	→																	
fotel na plaży	→																	
sznur z pętlą	→																	
towot albo ter	→																	
ma je niewinny forma, postać	→																	
zabytek przeszłości	→																	

W KINIE

KINO PIONIER - ŻARY
ul. Podchorążych 30, tel. 68 374 01 03

KRAINA LODU 2 (2D dubbing)
22.11 - godz. 16.00; 23-24.11 - godz. 14.00, 16.00; 25.11 - godz. 16.00;
26.11 - godz. 15.00; 27-28.11 - godz. 16.00
KRAINA LODU 2 (3D dubbing)
22-25.11 - godz. 18.00; 26.11 - godz. 17.00; 27-28.11 - godz. 18.00

szczęście wymaga odwagi

Film twórców hitów
„Listy do M.”
i „Mój biegun”

1800 GRAMÓW
22-25.11 - godz. 20.00; 26.11 - godz. 21.15; 27-28.11 - godz. 20.00
DKF - PORTRET KOBIETY W OGIU (napisy)
26.11 - godz. 19.00

Z KALENDARZA

- Cecylii, Marka**
22.11 Dzień Kredki
- Adeli, Felicjty, Klemensa**
23.11 Święto Wojskowej Służby Prawnej
- Flory, Jana, Walentego**
24.11 Dzień Buraka Katarzynki
- Erazma, Katarzyny**
25.11 Dzień Kolejarza Dzień Pluszowego Misia
- Konrada, Leonarda**
26.11
- Waleriana, Wirgiliusza**
27.11
- Jakuba, Zdzisława**
28.11 Dzień Podkości Dzień Pocątunku

TELEFONY

Telefony alarmowe
Telefon ratunkowy - 112
Pogotowie ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż pożarna - 998
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie energetyczne - 991
Pogotowie ciepłownicze - 993
Pogotowie wod.-kan. - 994

Straż pożarna
Żary - 68 3630700; Żagań - 68 3772222;
Lubsko - 68 3725210

Pogotowie ratunkowe
Żary - 68 3743474; Żagań - 68 3672929;
Lubsko - 683720390

Policja
Żary - 68 4763311; Żagań - 68 3681810;
Lubsko - 68 3720122; Jasień - 68 3710897

Szpital
105 Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią - Żary - 68 4707810; Żagań - 68 4771214;
Szpital Na Wyspie - Żary - 68 4757600

Ważne telefony
PEKOM Żary - 68 4794600 lub 68 4794601 lub Dział Obsługi Klienta - 68 4794644
MPOiRD Żagań - 68 4772940 lub Sekcja Obsługi Klienta - 68 4773729
ŻWIK Żagań - 68 3773975;
obsługa klienta - 68 4777888
ZWIK Żary - 68 4794610 lub 68 4794611

PGKiM Lubsko - 68 4577700; zgłaszanie awarii po godzinie 15:00 i w weekendy - 68 457 7730
LWiK Lubsko - 68 3721982
lub Biuro Obsługi Klienta - 68 4704999
Zakład Komunalny Jasień - 68 3710849

www.Moja24.pl
portal informacyjny



Siedziba spółki: Moja Gazeta Sp. z o.o.,
ul. Moniuszki 11, 68-200 Żary
Redakcja: ul. Moniuszki 11, 68-200 Żary, redakcja@moja-gazeta.info
Redaktor naczelny: Andrzej Buczyński, tel. 519 077 781 a.buczynski@moja24.pl

Reklama: tel. 602 589 895 reklama@moja-gazeta.info; tel. 519 077 205
Skład: PEKOgraf
Druk: Drukarnia Polska Press, **Nakład:** 6.000
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych nie zwraca, zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji nadestanych tekstów.

REKLAMA

GLORIA
ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
 Marek Krzyśków
 ŻARY, ul. Żagańska 12

OFERUJEMY:
 KOMPLEKSOWĄ ORGANIZACJĘ I OBSŁUGĘ POGRZEBÓW
 MAMY KONKURENCYJNE CENY W REJONIE



POGOTOWIE CAŁODOBOWE
 tel. 600 910 499

www.gloria-zary.com

REKLAMA

AVA ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
 Urszula Połtyn

Żary, ul. Szpitalna 13
 (Cmentarz Komunalny - KAPLICA)
 tel. 68 374 39 60

Czynne
 pn.-pt. 8:00 - 16:00 sob. 9:00 - 12:00

www.ava-zary.pl

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE
 tel. 668 450 191 • 68 374 39 60

REKLAMA

OPAL JAS ZŁOM

ZŁOMOWANIE AUT

SIENIAWA ŻARSKA 155 • tel. 602 603 027 • 68 362 01 84

REKLAMA

pasaż handlowy *Hayduk* **zaprasza na zakupy**





SKLEP DYWANIK
 BOGATA OFERTA DYWANÓW, WYKŁADZIN I CHODNIKÓW
 TEL. 515 514 231, SKLEP@HAYDUK.PL

SKLEP LUBCENAS
 NAWOZY, NASIONA, PASZE
 TEL. 68 363 97 23

CHIŃSKIE CENTRUM HANDLOWE

Czynny od poniedziałku do soboty
ŻARY, ul. Moniuszki 11
Obok targowiska miejskiego, duży parking